

*Magdalena Goldschneider* ■

## PRZESTĘPCZOŚĆ NA WARSZAWSKIEJ PRADZE Z PERSPEKTYWY WSPÓŁCZESNYCH TEORII EKOLOGICZNYCH W KRYMINOLOGII

### Uwagi wstępne. Kryminologia przestrzenna

Zjawisko przestępczości jest „produktem ubocznym” związanym z normalnym funkcjonowaniem społeczeństwa<sup>1</sup>. Myślenie o tym zjawisku od drugiej połowy XIX wieku determinowane było przez pytanie etiologiczne. Dlaczego ludzie popełniają przestępstwa, ewentualnie, dlaczego większość ludzi powstrzymuje się od dokonywania czynów zabronionych? Pytanie to do dziś pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi, najprawdopodobniej dlatego, że satysfakcjonujące, uniwersalne wytłumaczenie nie istnieje. Brak odpowiedzi na owo pytanie wiąże się jednak z konsekwencjami w sferze praktycznej. Mogłoby się bowiem wydawać, że poznanie przyczyn niepożądanych zachowań społecznych jest niezbędne, by zachowaniom tym przeciwdziałać. Pozytywistyczna polityka kryminalna, determinująca podejście do zapobiegania przestępczości i sprowadzająca się do wpływania na czynniki kształtujące źródła motywacji sprawców nie przyniosła wymiernych rezultatów. Odkrycie to spowodowało w latach 70. XX w. nieunikniony odwrót w stronę konserwatyzmu, ponowne zainteresowanie paradygmatem klasycznym i radykalizację poglądów na temat celów kary<sup>2</sup>. Obok wielu koncepcji

<sup>1</sup> J. Błachut, A. Gaberele, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2001, str. 467.

<sup>2</sup> A. Marek (red.), *System prawa karnego. Tom 1. Zagadnienia ogólne*, Warszawa 2010, str. 132.

skupiających się na wpływaniu na rozmiary przestępczości za pomocą sankcji karnej, znalazły się również teorie, które kwestię odpłaty za przestępstwo pozostawiły na uboczu, akcentując jednak wizję sprawcy jako jednostki racjonalnej<sup>3</sup> i podkreślając, że dla zapobiegania przestępczości większe znaczenie praktyczne ma poznanie mechanizmów powstawania zdarzeń o charakterze kryminalnym. Poznanie przyczyny niepożądanych zachowań, a więc przede wszystkim źródeł motywacji sprawcy, nie jest niezbędne, by zachowaniom tym zapobiegać. Należy zatem postawić pytanie, gdzie i kiedy dochodzi do popełnienia przestępstwa i jak wiedzę tę wykorzystać, by skalę zjawiska ograniczyć do nieuniknionego minimum.

Omówione poniżej badania stanowią próbę weryfikacji teorii wywodzących się historycznie z tradycji szkoły chicagowskiej i perspektywy ekologicznej, których zwolennicy uwagę swą koncentrują na samym zdarzeniu przestępczym i jego środowiskowo-przestrzennych uwarunkowaniach. Grupie tych teorii, zaliczanych do współczesnego nurtu ekologicznego, nie nadano w polskiej literaturze wspólnego miana. W dalszej części posługuję się terminem kryminologia przestrzenna (*environmental criminology*). Próba stworzenia nowej terminologii wynika z niedoskonałości i braku precyzji w obecnym tłumaczeniu, a ponadto powszechnego kojarzenia pojęcia ekologia przestępczości z koncepcjami prezentowanymi przez szkołę chicagowską, a nie współczesnymi teoriami ekologicznymi. Słowo *environment* używane w kontekście *environmental criminology* oznacza środowisko, przestrzeń, cechy zarówno fizyczne, jak i społeczne przestrzeni. Alternatywne znaczenie słowa to środowisko naturalne. Termin *environmental criminology* to kryminologia związana z przestrzenią, otoczeniem, miejscem popełnienia czynu zabronionego. Polski termin ekologia przestępczości wydaje się nieprecyzyjny, ponieważ nasuwa skojarzenia z drugim znaczeniem słowa *environment* – a więc środowiskiem naturalnym. Pomimo więc, że historycznie założenia tej dziedziny kryminologii wywodzą się z ogólnej nauki ekologii, znajdującej korzenie w nauce biologii i rozumianej jako poszukiwanie zależności między przestrzenią, a jej użytkownikami, termin ten obecnie wskutek wszechstronnego rozwoju gałęzi nauki, jaką jest ekologia przestępczości i posługiwania się przez nią nowoczesnymi technologiami wydaje się przestarzały i nieadekwatny. Jak wskazuje A. Kossowska<sup>4</sup>, bardziej precyzyjnym terminem, choć niewątpliwie skomplikowanym, byłby „kierunek kryminologii badający środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości”. Aby jednak termin ten skrócić zdecydowałem się na sformułowanie kryminologia przestrzenna.

<sup>3</sup> Tamże, str. 139.

<sup>4</sup> A. Kossowska, *Środowiskowo-przestrzenne uwarunkowania przestępczości (wybrane zagadnienia współczesnej ekologii przestępczości)*, „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX.

Kryminologia przestrzenna jest nauką o przestępstwie, a nie o jego sprawcy. Stwierdzenie to w kontekście dorobku tradycyjnej kryminologii może wydawać się kontrowersyjne. Pozytywistyczne teorie kryminologiczne koncentrują się bowiem wokół problematyki źródeł motywacji sprawcy czynu zabronionego, pomijają natomiast rolę środowiska fizycznego w inicjowaniu zachowania sprawcy<sup>5</sup>. Indywidualne zachowanie jest zaś produktem interakcji człowieka z otoczeniem. Problematyka źródeł motywacji sprawcy pozostaje poza sferą zainteresowań kryminologów działających w duchu nurtu ekologicznego. Jak twierdzi James Q. Wilson, socjologiczne koncepcje zajmujące się przyczynami przestępczości „dotyczą takich zmiennych (jak na przykład ubóstwo), które znajdują się nie tylko poza zasięgiem oddziaływania środków, które ma do dyspozycji wymiar sprawiedliwości, ale często w ogóle poza zasięgiem możliwości jakiegokolwiek oddziaływania czy wywierania na nie wpływu przez państwo.”<sup>6</sup> W konsekwencji proponuje się nowy model zapobiegania przestępczości polegający nie na resocjalizacji sprawcy po popełnieniu przez niego przestępstwa, ale na skutecznym wpływaniu na środowisko fizyczne czy projektowaniu przestrzeni, w której sprawca działa, zanim czyn zostanie dokonany. Zapobieganie przestępczości nie następuje zatem poprzez eliminowanie czynników kryminogennych związanych z osobą sprawcy, ale tych leżących w przestrzeni, w której czyn zostaje dokonany.

Kryminologiczne rozważania nad przestępczością prowadzone w duchu współczesnego nurtu ekologicznego opierają się na założeniu, że zaistnienie zdarzenia kryminalnego warunkują cztery niezbędne elementy: norma prawna, która została naruszona, sprawca, przedmiot przestępstwa (obiekt ataku, ofiara) oraz czas i przestrzeń, w której przestępstwo zostało popełnione. P. J. Brantingham i P. L. Brantingham nazywają powyższe elementy czterema wymiarami przestępstwa<sup>7</sup>. Przedmiotem zainteresowań kryminologii przestrzennej będzie przede wszystkim czasoprzestrzenny wymiar czynu, w którym krzyżują się pozostałe wymienione elementy. W polu zainteresowań leży więc samo zdarzenie przestępcze, nie tylko jego inicjator. Stąd zamiast terminu „criminality” używa się terminu „crime” – w znaczeniu samego incydentu – faktu popełnienia

<sup>5</sup> E. H. Sutherland, D. R. Cressey, *Criminology*, Lippincott, Nowy Jork 1978, D. C. Gibbons, *Observations on the Study of Crime Causation*, „American Journal of Sociology” 1971, nr 77, str. 262–277, R. A. Cloward, *Illegitimate Means, Anomie, and Deviant Behavior*, „American Sociological Review” 1959, nr 24, 1959, str. 164–176, cyt. za: D. Cornish, *The Procedural analysis of Offending and its Relevance for Situational Prevention*, w: Clarke, R. V. (red.), *Crime Prevention Studies*, vol. 3, *Criminal Justice Press*, Monsey, Nowy Jork 1994, str. 152.

<sup>6</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, str. 182.

<sup>7</sup> P. J. Brantingham, P. L. Brantingham (red.), *Environmental criminology*, SAGE Publications, 1981, str. 7.

konkretnego czynu. W konsekwencji dla potrzeb niniejszego opracowania, sformułowanie zdarzenie przestępcze lub przestępstwo będzie rozumiane w tym samym znaczeniu. W świetle powyższych uwag szczególne zainteresowanie badaczy poświęcone jest zjawisku nierównomiernego rozmieszczenia przestępczości, które wiąże się ściśle z terminem „hot spots”. Pod tym pojęciem rozumie się „obszar, na którym występuje większe niż przeciętnie nasilenie przestępczości lub innych naruszających porządek prawny zdarzeń bądź też rejon o szczególnym ryzyku wiktylizacji.”<sup>8</sup>

Współczesne koncepcje teoretyczne zaliczane do nurtu kryminologii przestrzennej mają kilka wspólnych założeń, stanowiących również punkt wyjścia dla opisanych w dalszej części badań:

- zachowanie o charakterze przestępczym jest determinowane przez czynniki związane z fizycznym otoczeniem. Wszystkie działania są rezultatem interakcji przestrzeni z jej użytkownikami. Środowisko nie odgrywa w genezie przestępstwa pasywnej roli i nie stanowi jedynie tła dla aktywności sprawcy, ale ma wpływ na jego działanie, może je inicjować i determinować przebieg zdarzenia;
- rozmieszczenie przestępczości w czasie i przestrzeni nie jest przypadkowe. Zakładając, że zachowanie sprawcy jest zależne od czynników sytuacyjnych, przestępstwa popełniane są wedle pewnego schematu zachowań. Model rozmieszczenia przestępczości zależy od ilości okazji przestępczych. Nasilenie przestępczości jest zróżnicowane w zależności od badanego regionu, dzielnicy, ulicy, a nawet pory dnia;
- założenia kryminologii przestrzennej i badań nad przestrzennym rozmieszczeniem przestępczości zmierzają do ograniczania wielkości tego zjawiska na konkretnym obszarze dzięki eliminacji czynników kryminogennych<sup>9</sup>.

## Teoria działań rutynowych

Podłoże teoretyczne omówionych poniżej badań stanowiły teoria działań rutynowych, perspektywa racjonalnego wyboru oraz koncepcja schematów zachowań.

<sup>8</sup> J. E. Eck, *Crime Hot Spots: Where They Are, Why We Have Them, and How to Map Them*, w: J. E. Eck, S. Chainey, J. G. Cameron, M. Leitner, R. E. Wilson (red.), *Mapping Crime: Understanding Hot Spots*, US Department of Justice, National Institute of Justice, Waszyngton 2005, str. 2.

<sup>9</sup> R. Wortley, L. Mazerolle (red.), *Environmental Criminology and Crime Analysis*, Willan Publishing, 2008, str. 2.

wań przestępczych. Każda z wymienionych teorii zajmuje się innym fragmentem zdarzenia przestępczego.

Teoria działań rutynowych pozwala na zdefiniowanie warunku koniecznego do zaistnienia przestępstwa. Jej twórcami są Lawrence Cohen i Marcus Felson<sup>10</sup>. Autorzy stworzyli swoją koncepcję, próbując wyjaśnić paradoks, który dostrzegli, analizując raport Krajowej Komisji ds. Przeciwdziałania Przemocy<sup>11</sup> z 1969 roku. Jak wynikało z przedstawionych danych, w ciągu ostatniej dekady, ograniczeniu uległa skala oddziaływania czynników uważanych za kryminogenne, takich jak niski poziom wykształcenia, bezrobocie, liczba ludzi żyjących na granicy ubóstwa. Jednocześnie w tym samym czasie nastąpił gwałtowny wzrost przestępczości, zarówno przeciwko mieniu, jak i tej z użyciem przemocy<sup>12</sup>. Nowo powstała koncepcja zrywała z regułą, że problem przestępczości jest jedynie zjawiskiem związanym z osobą sprawcy. W ujęciu autorów przestępstwo jest fenomenem trójskładnikowym. Sprawca stanowi obok odpowiedniego obiektu ataku i braku strażnika chroniącego obiekt jedynie jeden z elementów zdarzenia, do którego dochodzi w konkretnym czasie i przestrzeni. Innymi słowy, czyn przestępczy konstituuje trzy elementy zaistniałe w tym samym miejscu i czasie: dostępność odpowiedniego obiektu ataku (przedmiotu przestępstwa), brak zabezpieczenia przed atakiem oraz obecność zdeterminowanego do popełnienia czynu sprawcy<sup>13</sup>.

Cel ataku, a więc przedmiot przestępstwa, musi być pojmowany szeroko. Może nim być ofiara (człowiek), przedmiot (rzecz) lub miejsce. Pożądane cechy obiektu ataku M. Felson określił za pomocą akronimu „VIVA” (*value, inertia, visibility, access* – wartość, bezwolność, widoczność, dostępność)<sup>14</sup>. Obiekt musi być odpowiedni w rozumieniu sprawcy, a więc przedstawiać oczekiwaną wartość, być łatwy do przetransportowania, widoczny i dostępny<sup>15</sup>. Zwłaszcza dwa ostatnie atrybuty świadczą o atrakcyjności potencjalnego celu. W ocenie M. Felsona na okoliczność, że obiekt jest w większym stopniu widoczny i dostępny, wpływa między innymi masowe rozpowszechnienie określonych dóbr, popularzacja akcesoriów samochodowych, przechowywanie wartościowych towarów

<sup>10</sup> L. W. Cohen, M. Felson, *Social Change and crime rate trends: a routine activity approach*, „American Sociological Review” 1979, nr 44, 1979, str. 588–608.

<sup>11</sup> The National Commission on the Causes and Prevention of Violence.

<sup>12</sup> L. W. Cohen, M. Felson, *Social Change...*, str. 588.

<sup>13</sup> Tamże, str. 589.

<sup>14</sup> M. Felson, R. V. Clarke, *Opportunity Makes the Thief*, „Police Research Series”, Paper 98. Policing and Reducing Crime Unit, Research, Development and Statistics Directorate, Home Office, Londyn 1998, str. 5.

<sup>15</sup> L. W. Cohen, M. Felson, *Social Change...*, str. 591.

w parterowych magazynach, powszechność sklepów samoobsługowych, większa mobilność i wszelkie ułatwienia komunikacyjne. Z kolei łatwość w transporcie czy poręczność przedmiotu przestępstwa nie są bez znaczenia zwłaszcza w przypadku włamań. W badaniach z 1981 roku M. Felson i L. Cohen stwierdzili przewrotnie, że najlepszym wskaźnikiem umożliwiającym określenie przewidywanej liczby włamań, które zostaną dokonane w danym roku, jest ciężar najbliższego telewizora z corocznego katalogu Searsa<sup>16</sup>.

Występowanie właściwego obiektu ataku nie jest przesłanką wystarczającą do zaistnienia przestępstwa. Przedmiot ataku musi być bowiem pozbawiony odpowiedniej ochrony. Zabezpieczenie obiektu może opierać się na zaangażowaniu czynnika ludzkiego, który zniechęci sprawcę do podjęcia działań, czy to bezpośrednio, czy np. za pośrednictwem monitorowania zdarzenia przy użyciu telewizji przemysłowej. Zabezpieczenie może przyjąć postać zorganizowaną, np. strażnik strzegący osiedla, lub nieformalną, w postaci czujnych sąsiadów czy współpracowników w sklepie. Istotnym warunkiem jest, aby strażnik, niezależnie, czy będzie nim gospodyni domowa, odźwierny, przechodzień czy sąsiad, zniechęcał sprawcę przez swą czynną obecność do dokonania czynu.

Ocena powyższych dwóch elementów (dostępności celu i braku zabezpieczenia) ma charakter subiektywny, dokonuje jej bowiem potencjalny sprawca w miejscu i czasie, w którym występuje odpowiedni i pozbawiony ochrony obiekt.

Podstawowym założeniem teorii M. Felsona jest twierdzenie, że o popełnieniu przestępstw decyduje podaż scharakteryzowanych wyżej okazji przestępczych<sup>17</sup>. Okazja przestępcza jest warunkiem koniecznym do zaistnienia czynu zabronionego.

## Perspektywa racjonalnego wyboru

Kolejną z teorii stanowiących trzon kryminologii przestrzennej jest koncepcja racjonalnego wyboru, która eksponuje podatność sprawcy czynu na wystąpienie okazji przestępczej. Perspektywa racjonalnego wyboru źródłami

<sup>16</sup> M. Felson, L. E. Cohen, *Modeling Crime Rate Trends – A Criminal Opportunity Perspective*, "Journal of Research in Crime and Delinquency", nr 18, str. 138–164, cyt. za: M. Felson, *Technology, business, and crime*, w: M. Felson, R. V. Clarke (red.), *Business and Crime Prevention*, Monsey, Criminal Justice Press, Nowy Jork 1997, str. 87.

<sup>17</sup> K. Bułat, P. Czarniak, A. Gorzelak, K. Grabowski, M. Iwański, P. Jakubek, J. Jodłowski, M. Małek, S. Młodawska-Mąsior, A. Papierz, M. Stożek, *Kryminologia. Repetytorium*, Warszawa 2007, str. 66.

swoimi sięga kryminologii klasycznej reprezentowanej przez Cezarego Beccarię i Jeremiego Benthama. „Zgodnie z założeniami szkoły klasycznej [...] każdy człowiek, w tym także sprawca przestępstwa, jest przede wszystkim jednostką racjonalną tzn. w sposób świadomy wybierającą pomiędzy różnymi alternatywami postępowania. Każdy człowiek, włączając w to przestępców, jest równocześnie jednostką wolną, wyposażoną w wolną wolę, a więc wybierającą w nieskrępowany sposób pomiędzy wspomnianymi alternatywami.”<sup>18</sup>

Podobnie D. B. Cornish i R. V. Clarke postrzegają sprawcę czynu zabronionego jako istotę rozumną i racjonalną, która w obliczu okazji przestępczej podejmuje decyzję o popełnieniu czynu, uwzględniając jego opłacalność, czyli koszty i zyski z nim związane. Klasyczna teoria wolnego wyboru zostaje zmodyfikowana poprzez założenie, że wybory sprawcy są jednak w pewnym stopniu zdeterminowane, nie całkowicie wolne. Jego proces decyzyjny ograniczają takie czynniki, jak limitowany czas na dokonanie wyboru, indywidualne możliwości poznawcze, brak odpowiedniego doświadczenia, zakres dostępności niezbędnych informacji. Twórcy koncepcji racjonalnego wyboru uznają, że sprawca posiada wolną wolę w zakresie decyzji o dokonaniu czynu, jednak może być ona indywidualnie obciążona wpływem rozmaitych czynników (np. poziom inteligencji, typ osobowości, wychowanie, presja rówieśników), które w różnym stopniu predestynują danego sprawcę do popełnienia przestępstwa<sup>19</sup>.

Reasumując, sam czyn jest więc celowym i świadomym działaniem, które służy zaspokojeniu potrzeb sprawcy, takich jak chęć posiadania, popęd seksualny, zadowolenie itd., dla osiągnięcia których musi on dokonywać wyborów, zaś swoboda decydowania ograniczona jest przez czas na podjęcie decyzji, posiadane zdolności i jakość dostępnych informacji<sup>20</sup>. Planując przestępstwo, choćby na chwilę przed dokonaniem, sprawca dąży do osiągnięcia celu, często nie uwzględniając długofalowych konsekwencji. Dlatego mimo założenia racjonalnego działania sprawcy, mniejszą uwagę przykładają do możliwości zostania ujętym, jak również nie rozpatruje problemu kary, która zostanie mu wymierzona.

Przebieg procesu decyzyjnego jest różny w zależności od typu popełnianego czynu zabronionego. Inne bowiem przesłanki wpływają na decyzje sprawcy w chwili przygotowania, a inne w trakcie dokonania, różne ujawniają się na danym etapie czynniki ograniczające swobodę decyzji. Dostosowanie analizy do rodzaju przestępstwa jest istotne z punktu widzenia celów, które świadomy sprawca chce

<sup>18</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, str. 42.

<sup>19</sup> D. B. Cornish, R. V. Clarke, *The rational choice perspective*, w: R. Wortley, L. Mazerolle (red.), *Environmental Criminology and Crime Analysis*, Willan Publishing, 2008, str. 26.

<sup>20</sup> R. V. Clarke, M. Felson, *Routine Activity and Rational Choice*, Transaction Publishers, 1993, str. 6.

osiągnąć i w stosunku do których dokonuje rachunku potencjalnych korzyści i strat. Przepięstwa o szczególnie brutalnym charakterze s take dokonywane przez sprawcw postępujcych w sposób racjonalny. Kluczowe dla zrozumienia tego problemu wydaje si wasciwe sprecyzowanie motywu, pod wplywem ktorego dziaa sprawca. Mylny wydaje si poglad, e tylko czyny dokonywane w celu osignicia korzyści majtkowych maj swoje racjonalne uzasadnienie. Motyw, ktorym kieruje si sprawca posługujcy si brutalnymi metodami to zaspokojenie rozmaitych ludzkich pragnie i instynkt: chęci dominacji, osignicia przewagi lub pozycji w grupie, demonstracji siy poprzez skrzywdzenie czy wystraszenie ofiary, okazanie odwagi i bezwzględnci, zyskanie uznania w oczach innych, a take zapewnienie sobie rozrywki<sup>21</sup>. Przepięca, jako inicjator zdarzenia, wybiera rownie miejsce popełnienia czynu, ale wybor ten jest racjonalny, nie przypadkowy. Na decyzj sprawcy wplywa szereg czynnikw zwiazanych z otoczeniem. Ksztatowanie przestrzeni moe wiec przekladać si na iloć okazji przestępczych i tym samym bezporednio na rozmiar przestępczoci.

### Koncepcja schematw zachowa przestępczych

Teoria schematw zachowa przestępczych (*crime pattern*) opisuje przestrze, w ktorej sprawca poszukuje okazji przestępczych, ale w szerszym aspekcie. Wskazuje mianowicie, ktore obszary miasta wybiera racjonalnie dziaajcy przestępc do realizacji swoich zamiarw. Obszary jego dziaalnoci s ścile zwiazane z legalnymi aktywnociami ycia codziennego. Autorzy koncepcji, Patricia Brantingham i Paul Brantingham<sup>22</sup> zakladaj, e otoczenie wysyla do swoich uytkownikw swego rodzaju sygnay i wskazwki o charakterze przestrzennym, kulturowym, prawnym czy psychologicznym, ktore wywieraj wplyw na sprawc. Posiadajcy motywacj do popełnienia czynu przestępc wykorzystuje sygnay wysylane z przestrzeni w celu lokalizacji odpowiedniego obiektu badz ofiary. Odczytywanie wskazwek pyncych z otoczenia staje si, w procesie adaptacji spoecznej lub dzięki nauce pyncej z dowiadczenia łatwiejsze i zwiększa efektywnoć prowadzonych dziaa. Stad wskazwki, zespoy wskazwek czy cae ich sekwencje ksztatuj pewien szablon wykorzystywany kadorazowo do wyboru ofiary badz obiektu przestępstwa. Na podstawie zgodnoci z szablo-

<sup>21</sup> D. B. Cornish, R. V. Clarke, *The rational choice...*, w: R. Wortley, L. Mazerolle (red.), *Environmental Criminology...*, str. 42.

<sup>22</sup> P. J. Brantingham, P. L. Brantingham, *Notes on the geometry of crime*, w: P. J. Brantingham, P. L. Brantingham (red.), *Environmental...*, str. 27–54.



nem potencjalne obiekty zostają odrzucone bądź akceptowane. Proces tworzenia czy wykorzystywania tego kognitywnego szablonu pozostaje często poza świadomością sprawcy. Wraz ze wzrostem liczby doświadczeń jest on podświadomie udoskonalany i systematycznie zwiększa efektywność działań. Koncepcja Brantinghamów skupia się więc na poszukiwaniu modelu przestrzennego rozmieszczenia przestępczości opartego na procesie wyboru obszarów poszukiwań obiektów zgodnych z utworzonym przez sprawcę szablonem<sup>23</sup>.

W oparciu o wyniki rozmaitych badań empirycznych autorzy zidentyfikowali następujące prawidłowości związane z przestrzennymi mapami mentalnymi sprawców. Sprawcy mają tendencję do działania w ramach obszarów sobie znanych, w których odbywa się ich codzienna legalna aktywność<sup>24</sup>. Najczęściej będzie to rejon związany z ich miejscem zamieszkania. Na to zjawisko wpływ ma okoliczność, że znane obszary dostarczają więcej czytelnych wskazówek związanych z czynnikami przestrzennymi, znaczniejsze podróże wymagają zaś od racjonalnie działającego sprawcy włożenia większego wysiłku w osiągnięcie celu, poniesienia kosztów i utraty czasu<sup>25</sup>. Obszar aktywności sprawców obejmuje zatem miejsce zamieszkania, jednak z wyłączeniem tzw. strefy buforowej. Jest to rejon wokół budynku, w którym sprawca zamieszkuje. Zjawisko należy tłumaczyć zwiększonym ryzykiem rozpoznania przez osoby mające możliwość identyfikacji sprawcy (zmniejszoną anonimowością), a także, przypuszczalnie mniejszą liczbą obiektów ataku.<sup>26</sup> Aktywność, sprawców koncentruje się ponadto na terenach wokół miejsc innych niż bezpośrednia okolica miejsca zamieszkania, w których jednak odbywa się ich legalna aktywność tj. miejsc związanych z pracą, szkołą czy rozrywką, a także traktów komunikacyjnych łączących te punkty.<sup>27</sup> Należy także pamiętać, że potencjalne cele ataku również nie są rozmieszczone równomiernie w przestrzeni. Dlatego do rejonów, w których przestępstwo zostanie popełnione z największym prawdopodobieństwem będą należały fragmenty obszarów w obrębie kognitywnej mapy przestrzennej sprawcy, tożsame ze skupiskami dostępnych i odpowiednich obiektów ataku<sup>28</sup>.

Uwzględniając podstawowe założenia wymienionych koncepcji, należy dojść do wniosku, że zmiany społeczno-cywilizacyjne, a także cechy środowiska

<sup>23</sup> Tamże, str. 29.

<sup>24</sup> P. Wiles, A. Costello, *'The Road to nowhere': the evidence for travelling criminals*, Home Office Research Study 207, Londyn 2000, str. 43.

<sup>25</sup> P. J. Brantingham, P. L. Brantingham, *Notes on the geometry of crime*, w: P. J. Brantingham, P. L. Brantingham (red.), *Environmental ...*, str. 27–54.

<sup>26</sup> Tamże, str. 32.

<sup>27</sup> Tamże, str. 36.

<sup>28</sup> Tamże, str. 42.

lokalnego modyfikują ilość okazji przestępczych, podczas gdy konkretny sprawca podejmuje decyzje w odpowiedzi na te modyfikacje<sup>29</sup>. Z punktu widzenia założeń wskazanych w teorii zapobieganie przestępczości powinno koncentrować się na takim projektowaniu środowiska, które pozwoli na ograniczenie liczby okazji przestępczych. Limitowanie okazji przestępczych ogranicza ilość potencjalnych zdarzeń.

## Cel badań

Stosowanie technik sytuacyjnego zapobiegania przestępczości czy też realizowanie innych koncepcji zakładających wpływanie na rozmiary przestępczości za pomocą rozwiązań przestrzennych wymaga prowadzenia rzetelnych badań na temat czynników przestrzennych determinujących konkretny typ zdarzeń, którym chce się zapobiegać, a które odnotowuje się w ramach diagnozowanego terytorium. Celem przeprowadzonych badań była empiryczna weryfikacja współczesnych teorii ekologicznych zaliczanych do nurtu kryminologii przestrzennej, przede wszystkim zaś koncepcji działań rutynowych, zakładającej rolę okazji przestępczej w zaistnieniu zdarzenia kryminalnego, problematyki dotyczącej wpływu środowiska fizycznego na nierównomierne rozmieszczenie przestępczości oraz zagadnień związanych z ruchliwością sprawców przestępstw opisanych w rozważaniach dotyczących m.in. teorii schematów zachowań przestępczych (crime pattern). Badania tego typu nie były jak dotąd przeprowadzone w polskich warunkach, stąd interesujące wydawało się, czy ich wyniki potwierdzą podstawowe założenia kryminologii przestrzennej wyprowadzone w oparciu o rezultaty badań empirycznych przeprowadzonych w ciągu ostatnich kilku dekad w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Badania stały się także pretekstem do wykorzystania nowoczesnej technologii komputerowej opartej na technikach geokodowania i umożliwiającej dokonanie analizy przestrzennej zjawiska przestępczości poprzez wizualizację wyników badań na mapie cyfrowej.

## Hipotezy i metodologia

Punktem wyjścia dla niniejszych badań było założenie, że zachowanie o charakterze przestępczym jest determinowane przez czynniki związane z fizycznym otoczeniem. Środowisko nie odgrywa w genezie przestępstwa pasywnej roli

<sup>29</sup> M. Felson, R. V. Clarke, *Opportunity...*, str. 9.

i nie stanowi jedynie tła dla aktywności sprawcy, ale ma wpływ na jego działanie, może je inicjować i determinować przebieg zdarzenia.

Podstawowym założeniem teoretycznym badań jest fakt, że o rozmiarach przestępczości decyduje liczba okazji przestępczych. Zgodnie z teorią działań rutynowych okazja przestępcza powstaje wtedy, gdy posiadający motywację do działania sprawca napotyka na swej drodze odpowiedni w jego rozumieniu cel, który nie jest chroniony. **Pierwsza hipoteza** zakładała, że okazja przestępcza jest warunkiem koniecznym do zaistnienia zdarzenia o charakterze przestępczym, w tym związanego z przemocą.

**Druga hipoteza** opierała się na założeniu, że okazje przestępcze nie są rozmieszczone równomiernie w czasie i przestrzeni. Należy przyjąć, że nie każdy obiekt (człowiek czy przedmiot) jest odpowiednim dla sprawcy celem ataku w przypadku konkretnego typu czynu. Nie każde środowisko stanowi scenę korzystną dla popełnienia określonego przestępstwa. Innymi słowy, istnieją rejon, w których występuje większe nagromadzenie przestępczości.

**Trzecia hipoteza** wiązała się z założeniami koncepcji schematów zachowań przestępczych (*crime patterns*) odnośnie do sfer codziennych aktywności sprawców. Przyjmuje się, że sprawcy poszukują odpowiednich obiektów ataku na obszarach sobie znanych – w okolicach miejsc związanych z pracą, szkołą czy rozrywką. Sprawca zmierzający do miejsca popełnienia czynu pokonuje relatywnie niewielkie odległości, unikając jedynie rejonu w najbliższym otoczeniu swojego miejsca zamieszkania (strefa buforowa).

Jednostkami ekologicznymi, w obrębie których badano cechy fizyczne i społeczne przestrzeni, były trzy dzielnice wielkiego miasta – Warszawy. Przedmiotem badania uczyniono obszar właściwości Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ, a więc rejon dzielnic administracyjnych: Pragi Północ, Białołęki i Targówka<sup>30</sup>. Wybór badanego obszaru objętego właściwością wymienionego sądu nie był przypadkowy. Praga Północ oraz funkcjonalnie z nią związane Targówek i Białołęka są rejonem specyficznym na tle pozostałych wielkomiejskich dzielnic stolicy. Odrębności, widoczne zarówno w sferze środowiska fizycznego jak i społecznego, pozwalają na lepszą interpretację wyników badań w kontekście założeń nurtu ekologicznego. Unikalny charakter dzielnicy dostrzegalny jest już w sferze wizualnej. Praga Północ charakteryzuje się przedwojennym typem zabudowy. Jej centralną część wypełniają kamienice posadowione bezpośrednio przy głównych ulicach, w częściach frontowych których znajdują się bramy prowadzące do odseparowanych podwórek – dawnych oficyn zbudowanych dla

<sup>30</sup> Zgodnie z podziałem administracyjnym dokonany Ustawą z dnia 15 marca 2002 roku o ustroju miasta stołecznego Warszawy, Dz.U.2002.41.361 z późn. zm.

pracowników przemysłu. Wobec zniszczeń powojennych lewobrzeżnej Warszawy zabudowa Pragi Północ jest całkowicie unikatowa. Niestety, powojenne lata i polityka władz stolicy nie były dla Pragi łaskawe. Kamienice znajdują się w bardzo złym stanie technicznym, część z nich nigdy nie była remontowana, jako że stanowiły relikw „burżuazyjnego” systemu i nie przystawały do „nowoczesnego” budownictwa lat siedemdziesiątych. W większości dominuje komunalna forma własności, co z kolei determinuje status ekonomiczny mieszkańców. Ważnym elementem struktury lokalnej społeczności jest fakt, że dzielnicę zamieszkuje w dużym stopniu ludność rdzenna. Być może wynika to z faktu, że lokale komunalne nie mogą być przedmiotem obrotu, stąd ich najemcy wstępują w stosunek najmu po swoich krewnych. Jak wynika ze statystyk, odsetek migracji do dzielnicy jest niewielki. Ciekawy wydaje się także społeczny odbiór Pragi Północ jako dzielnicy niebezpiecznej. Obiegowe opinie na temat omawianego obszaru pozostają niezmiennie niemal od początku jego powolnego wyodrębniania się, tj. końca XIX wieku. Brak ładu przestrzennego utożsamiany jest z brakiem ładu społecznego. W powszechnym odczuciu Praga jest dzielnicą o tzw. przestępczej „tradycji”.

Weryfikacja wskazanych hipotez dokonana została w oparciu o analizę akt sądowych dotyczących 694 sprawców przestępstw skazanych w postępowaniach karnych w 2006 roku, których przedmiotem były czyny należące do właściwości Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ oraz Sądu Okręgowego Warszawa Praga w zakresie tej samej właściwości. Analiza akt sądowych umożliwia zestawienie danych dotyczących miejsca popełnienia przestępstwa, wzbogaconych o informacje z notatek policyjnych, szkiców sytuacyjnych, uwzględniających pory dnia, w których przestępstwo zostało dokonane, aspekty związane z możliwościami oddalenia się z miejsca czynu, tak istotne z punktu widzenia okazji przestępczej, procesy decyzyjne sprawców, zachowanie pokrzywdzonego, które mogło mieć wpływ na powstanie okazji, uwarunkowania przestrzenne i wiele innych czynników. Wydaje się, że informacje dotyczące wyłącznie miejsca popełnienia przestępstwa, a więc same dane adresowe, pozwalają jedynie na ustalenie rejonów o zwiększonym zagrożeniu przestępczością, nie są jednak w stanie dostarczyć odpowiedzi, dlaczego właśnie te obszary zostały zjawiskiem tym dotknięte w większym stopniu niż inne. Tak bogate w szczegóły informacje na etapie postępowania przygotowawczego nie są dostępne, obfitują w nie zaś akta sądowe.

Rysunek nr 1. Mapa lewobrzeżnej Warszawy<sup>31</sup>

W trakcie badań poddano analizie 694 sprawców i 555 spraw prowadzonych pod odrębnymi sygnaturami. 298 spośród nich należało do właściwości III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ, 367 do IV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ, a 29 do V Wydziału Karnego Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie. Do analizy wybrano przestępstwa, które w założeniu w największym stopniu uzależnione są od szeroko pojętej okazji przestępczej. Struktura badanych czynów przedstawiała się następująco: rozboje – 84, kradzieże (wymuszenia) rozbójnicze – 3, włamania – 108, kradzieże – 188 (w tym kradzież sklepową – 102), przestępstwa komunikacyjne – 67, bójki (pobicia) – 19, spowodowanie ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu – 10, zabójstwa – 8, czyny określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – 68.

Do zbierania i przetwarzania danych oraz wizualizacji wyników badań wykorzystana została specjalnie do tego celu stworzona komputerowa aplikacja oparta o techniki geokodowania i system informacji przestrzennej (GIS). Stworzona aplikacja umożliwiła także obliczanie odległości pomiędzy miejscem zamieszkania sprawcy, a miejscem popełnienia przez niego przestępstwa.

<sup>31</sup> Mapa opracowana na przełomie 2009 i 2010 roku na potrzeby Departamentu Organizacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, źródło: [http://www.wrotamazowska.pl/msip\\_main/atts/maps/warszawa\\_siec\\_drogowa\\_25\\_000.jpg](http://www.wrotamazowska.pl/msip_main/atts/maps/warszawa_siec_drogowa_25_000.jpg).

## Opis badanej grupy

Spośród 694 sprawców przestępstw, 132 stanowili sprawcy rozbojów (zarówno kwalifikowanych z § 1, jak i § 2 art. 280 Kodeksu karnego), 4 – kradzieży rozbójniczych lub wymuszeń rozbójniczych, 143 – włamań, 231 – kradzieży (w tym 131 – kradzieży sklepowych), 67 – wypadków (w tym jedna katastrofa komunikacyjna), 10 – przypadków spowodowania ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu (w tym skutkującego śmiercią pokrzywdzonego), 30 – pobić, 67 – czynów określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, 8 – zabójstw (lub usiłowań zabójstw).

38,4% spośród analizowanych przestępstw zostało dokonanych w formie współsprawstwa (tzn. w jednej sprawie oskarżony był więcej niż jeden sprawca), ale aż 49,9% osób pochodzących z badanej grupy w rzeczywistości popełniło przestępstwo wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (choć współsprawca nie został oskarżony o przestępstwo w tej samej sprawie z powodu jego niewykrycia). Do czynów najczęściej popełnianych wspólnie i w porozumieniu należał rozbój, blisko 82,6% sprawców dokonujących tego przestępstwa działało z inną osobą lub osobami.

Uwzględniając miejsce urodzenia należy wskazać, że ponad 60% sprawców urodziła się w Warszawie, 3% stanowili cudzoziemcy, pochodzący z 9 krajów: Gruzji, Armenii, Ukrainy, Wietnamu, Bułgarii, Czeczenii, Białorusi, Algierii oraz Libii. Prawie połowa z nich była narodowości ukraińskiej.

71,9% sprawców zamieszkiwało Warszawę 18,1% pochodziło z miejscowości leżących w woj. mazowieckim, tylko 10% sprawców zamieszkiwało w większej odległości od miejsca popełnienia czynu. Spośród sprawców z Warszawy ponad trzy czwarte zamieszkiwało badany obszar: 37,5% osób Pragę Północ, 11% Białołękę, a 28,5% Targówek. Pozostali sprawcy pochodzili z innych dzielnic miasta.

Jeśli chodzi o wiek badanych osób, trzeba wskazać, że blisko 30% skazanych nie ukończyła 21. roku życia. Łącznie 68% sprawców nie miało skończonych 30 lat. Wraz z wiekiem udział sprawców gwałtownie malał, potwierdzając istnienie uniwersalnego zjawiska „wyrastania” z przestępczości<sup>32</sup>. W oparciu o dane ujęte w „Atlasie przestępczości 4” stwierdzić trzeba, że szczyt aktywności przestępczej sprawców w Polsce przypada na wiek 17–20 lat. W tym czasie następuje zatem kulminacja zaangażowania w aktywność przestępczą, natomiast w późniejszym okresie, wraz z wiekiem odnotowuje się spadek<sup>33</sup>. W zakresie

<sup>32</sup> Zob. T. Hirschi, M. Gottfredson, *Age In the Explanation of Crime*, „American Journal of Sociology” 1983, vol. 89, 1983, str. 552–584.

<sup>33</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 4*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, str. 57.

struktury przestępstw popełnianych przez sprawców w poszczególnych kategoriach wiekowych należy wskazać, że przestępcy powyżej 54 roku życia odpowiadali przede wszystkim za wypadki komunikacyjne. Wśród skazanych w najmłodszej grupie wiekowej (17–21 lat) stanowiących 29,2% wszystkich badanych, znajdowało się 39,8% sprawców wszystkich rozbojów, w tym ponad połowa przypadków wszystkich rozbojów przy użyciu niebezpiecznego przedmiotu (art. 280 § 2 k.k.). Łącznie sprawcy w wieku 17–25 stanowili 69,1% wszystkich odpowiedzialnych za przestępstwa rozboju. 73% sprawców włamań nie przekroczyło 30. roku życia, z czego 37,7% nie ukończyło 21 lat. Zdecydowanie najmniejszy udział wśród najmłodszych badanych mieli sprawcy wypadków (10% spośród wszystkich przestępstw komunikacyjnych). Wiązać się to może z jednej strony, z lepszymi zdolnościami motorycznymi w stosunku do starszych kierowców, z drugiej jednak, przede wszystkim z ograniczonym dostępem do samochodu oraz nieposiadaniem prawa jazdy (możliwość rozpoczęcia kursu dopiero po ukończeniu 18. roku życia).

Prawie połowa wszystkich sprawców badanych przestępstw miała podstawowe wykształcenie, 24% ukończyło szkołę zawodową, 22% średnią, a jedynie 4,3% studia wyższe.

68,9% skazanych nie miało stałego zatrudnienia (ani na podstawie umowy o pracę, ani żadnej umowy cywilnoprawnej). Część osób deklarowała, że od czasu do czasu „pracuje na czarno”, choć trudno stwierdzić, czy w rzeczywistości chodziło o zatrudnienie bez formalnej umowy, czy też działalność przestępczą. Tylko 31,1% osób posiadało legalne źródło utrzymania, pomimo że jako takie rozumiano również handel na Stadionie X-lecia (bez formalnego zatrudnienia czy prowadzenia działalności gospodarczej). Grupa sprawców nie deklarujących legalnych źródeł dochodu popełniała przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz związane z uzależnieniem od narkotyków. Wśród osób posiadających stałe zatrudnienie dominowali skazani za wypadki komunikacyjne.

Analizując sytuację życiową sprawców w kontekście stanu rodzinnego, grupę badanych podzielono na osoby nie pozostające aktualnie w związku (66,4%), samotne, ale posiadające przynajmniej jedno dziecko z poprzednich związków (8%), a także osoby pozostające w jakiejś formie związku, czy to z małżonkiem, czy partnerem (24,6%). Wydaje się, że wysoki odsetek osób niebędących w stałych związkach łączy się z przewagą w badanej grupie młodych i bardzo młodych mężczyzn. Mimo to blisko 69,2% wszystkich samotnych sprawców znajdowało się w przedziale wiekowym powyżej 21 lat. Najwięcej osób pozostających w związku miało od 26 do 33 lat. Dopiero po 42. roku życia liczba sprawców pozostających w związku w poszczególnych grupach wiekowych nieznacznie przekraczała liczbę osób samotnych.

42,4% sprawców została uprzednio skazana prawomocnym wyrokiem, z czego aż 23,3% popełniło wcześniej to samo przestępstwo. Należy podkreślić, że powrotność do przestępstwa była rozumiana inaczej niż ma to miejsce w przypadku oficjalnych statystyk, a więc jako fakt odnotowania prawomocnego wyroku w KRK, a nie jako skazanie za przestępstwo w warunkach recydywy określonych w art. 64 k.k. Z kryminologicznego punktu widzenia ważniejsze od kwalifikacji prawnej podstawy skazania wydawało się określenie, jaki udział sprawców w badanej grupie miał doświadczenie związane z wcześniejszym skazaniem. Stąd odsetek karanych jest wyższy. Wśród sprawców popełniających drugi raz to samo przestępstwo dominowały osoby skazane za rozbój, kradzież i włamanie.

Jedynie 8% skazanych znało swoje ofiary. Pokrzywdzeni będący członkami rodziny padali ofiarą zabójstw, uszkodzeń ciała oraz kradzieży.

W zakresie struktury płci należy odnotować, że niewiele ponad 90% (626) sprawców wszystkich przestępstw stanowili mężczyźni, zaledwie 68 spośród 694 przestępców było kobietami. Jak wynika z danych publikowanych w „Atlasie przestępczości 4”, udział kobiet podejrzanych w 2007 roku wyniósł 10%<sup>34</sup>. Również w ujęciu ogólnym od początku lat 80. do połowy lat 90. kobiety odpowiedzialne były za około 10% popełnianych przestępstw<sup>35</sup>. W obecnych badaniach sprawczynie stanowiły ten sam odsetek. 24 badane kobiety popełniły przestępstwo kradzieży sklepowej, 7 innej niż sklepowa, po 8 było sprawczyniami wypadków komunikacyjnych i włamań, 4 zostały skazane za czyny z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Kobiety odpowiadały za 4 zabójstwa, 5 pobić, 5 rozbójów, spowodowanie 3 uszczerbków na zdrowiu.

W świetle oficjalnych danych policyjnych dotyczących kobiet – sprawców należy wskazać, że ich udział w stosunku do mężczyzn – sprawców kształtuje się mniej więcej w przypadku rozboju czy bójki (pobicia) w stosunku 1:20, w przypadku zabójstw 1:8<sup>36</sup>. Co ciekawe, w niniejszych badaniach stosunek kobiet do mężczyzn wynosił w przypadku rozbojów i włamań podobnie ok. 1:20, jednak jeśli chodzi o kradzieże sklepowe, kształtował się na poziomie 1:5, zaś w przypadku grupy czynów najbardziej agresywnych (pobicia, spowodowanie uszczerbku, zabójstwa) 1:4. Należy jednak pamiętać, że badaniu poddano środowisko miejskie, a udział kobiet w popełnianych przestępstwach jest wyższy w wielkim mieście, co związane jest ze stylem życia, a także odgrywaną rolą seksualną<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości...*, str. 56.

<sup>35</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia...*, str. 221.

<sup>36</sup> <http://www.policja.pl/portal/pol/4/320/>.

<sup>37</sup> A. Bałandynowicz, *Przestępczość kobiet w środowisku miejskim*, „Prokuratura i Prawo” 2002, nr 10, str. 7–32.



Wiek kobiet–sprawców obliczany na datę popełnienia przestępstwa, kształtował się w przedziale od 17 do 57 lat, przy czym ponad 51% osób znajdowało się w przedziale wiekowym 17–29 lat (dla porównania: mężczyzn ponad 70%), a 23% nie przekroczyło 21. roku życia (mężczyzn prawie 30%). Różnice te wynikają prawdopodobnie z faktu, że największa liczba kobiet zaangażowana była w kradzieże sklepowe. Tę bardzo specyficzną kategorię przestępstw charakteryzuje zaś niezwykle zróżnicowany profil dokonujących ich sprawców. Są to bowiem osoby o bardzo różnym wykształceniu, dochodach, a także wieku. Jedną z interesujących też tłumaczących znaczniejszy udział kobiet w kradzieżach sklepowych dostarcza autorka „*Women, crime and criminology: a feminist critique*”, tłumacząc, że aktywność kobiet i dziewcząt na tym polu, a także rodzaj wybieranych przez nie produktów (żywność niewielkiej wartości, ubrania) wiąże się z ich rolą płciową, jaką odgrywają w industrialnych społecznościach Wielkiej Brytanii i USA. To przede wszystkim kobiety zaopatrują gospodarstwa domowe w niezbędne artykuły, zwykle one są klientkami sklepu, ponadto kradzież sklepową nie wymaga większych umiejętności. Fakt, że kobiety często kradną ubrania czy kosmetyki wiąże się, w ocenie autorki, z presją i społecznymi oczekiwaniami związanymi z ich rolą płciową<sup>38</sup>.

## Rola okazji przestępczej

Wszystkie wskazane hipotezy zostały w badaniach zweryfikowane pozytywnie.

W zakresie pierwszej hipotezy materiał badawczy pozwolił na wyodrębnienie i przeanalizowanie trzech elementów składających się na okazję przestępczą zgodnie z założeniami M. Felsona i L. W. Cohena<sup>39</sup>: dostępności odpowiedniego obiektu ataku (przedmiotu przestępstwa), braku zabezpieczenia przed atakiem oraz obecności zdeterminowanego do popełnienia czynu sprawcy<sup>40</sup>. Badania weryfikujące prawdziwość tej koncepcji właściwie nie były prowadzone. Wiąże się to prawdopodobnie z obiektywnymi trudnościami w postaci braku narzędzi umożliwiających stworzenie wskaźników, które pozwoliłyby na weryfikację teorii z matematyczną precyzją w sposób jednolity w stosunku do różnych typów czynów. Tym niemniej materiał badawczy w postaci wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, szkiców sytuacyjnych był niezwykle bogaty i pozwolił

<sup>38</sup> C. Smart, *Women, crime and criminology: a feminist critique*, Routledge & Kegan Paul Books, 1976, str. 8.

<sup>39</sup> L. W. Cohen, M. Felson, *Social Change...*, str. 588–608.

<sup>40</sup> Tamże, str. 589.

na dokonanie opisu zjawiska w zakresie wszystkich elementów niezbędnych do zaistnienia okazji. Poczynione uwagi na temat roli okazji w inicjowaniu zdarzenia przestępczego mają więc głównie charakter obserwacji. W przeważającej części wypadków (85–95% spraw) do czynu doszło, ponieważ posiadający motywację do jego popełnienia sprawca dokonał ataku na odpowiedni w jego rozumieniu cel, który nie był w danym momencie zabezpieczony.

Stwierdzenie obecności pierwszego koniecznego elementu przestępstwa, a więc zdeterminowanego do popełnienia czynu sprawcy było możliwe, dzięki korzystaniu z akt sądowych zawierających dane dotyczące przestępczości osądzonej. Osoby nie posiadające motywacji, a więc nie działające z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym popełnienia czynu zostały w toku postępowania jurysdykcyjnego wyeliminowane, przedmiotem badania w kontekście omawianej hipotezy były bowiem jedynie czyny popełnione umyślnie. Wystąpienie pierwszego elementu konstytuującego okazję przestępczą, a więc istnienie posiadającego motywację do popełnienia przestępstwa sprawcy weryfikowane jest poprzez eliminację w procesie analizy przestępców, którzy uczestniczą w zdarzeniu niejako przypadkiem. Sytuacja ta dotyczy marginalnej liczby przestępstw umyślnych, albowiem dzięki korzystaniu z akt sądowych postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem sądu, dysponowano orzeczeniami sądu II instancji, który w takich przypadkach uniewinnił oskarżonych od zarzucanych im czynów. Z istoty konstrukcji winy w prawie karnym wynika bowiem, że sprawca przestępstwa umyślnego chce je popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (art. 9 § 1 k.k.). Wątpliwości co do świadomego uczestnictwa sprawcy w zdarzeniu pojawiają się w przypadku rozbojów, w których uczestniczy wiele osób. Należy odróżnić bowiem postawę sprawcy, który odgrywa drugoplanową rolę w ramach przyjętego, choćby milcząco porozumienia, ma jednak zamiar współdziałania z inną osobą i świadomość, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia, od przypadku, gdy osoba ta jest jedynie świadkiem – uczestnikiem rozboju i nie ma zamiaru jego popełnienia, jedynie obserwuje zdarzenie, nie ingerując w jego przebieg. Sytuacji takich w praktyce sądowej jest nadspodziewanie dużo lub też prezentowanie takiej wersji wydarzeń stanowi popularną linię obrony.

Analizując źródła motywacji sprawców, uwagę zwróciły osoby działające pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Odsetek tych osób wynosił w przypadku rozbojów i włamań prawie 1/4 wszystkich oskarżonych. Chęć zdobycia pieniędzy na narkotyki była też jedną z najczęściej deklarowanych przyczyn podjęcia decyzji o popełnieniu przestępstwa. Z kolei zupełnie marginalny jest odsetek przestępstw przeciwko mieniu, których sprawcy dokonywali, aby zdobyć środki na alkohol.

Wszyscy spośród sprawców działających pod wpływem środków odurzających bądź opisujących się jako osoby uzależnione wskazywało chęć zdobycia środków na narkotyki, jako przyczynę dokonania przez siebie rozboju. Była to zatem powszechnie przyjęta i akceptowana jako oczywista linia obrony. Mit, że osoby uzależnione są zmuszone do aktywności przestępczej w celu systematycznego zaspokajania nałogu, był prezentowany w literaturze<sup>41</sup>. James Coleman – amerykański socjolog, badał wpływ mitu na narkomanów. Stwierdził, że osoby uzależnione od heroiny, podobnie jak osoby nieuzależnione, wierzą w mit, że są zmuszone do popełniania przestępstw w celu zdobycia środków na zaspokojenie nałogu. Choć twierdzenie to jest nieprawdą, bo znaczna część osób uzależnionych podejmuje pracę i w ten sposób pozyskuje środki na zaspokojenie nałogu, to jednak mit pokutuje w amerykańskim społeczeństwie, analogicznie do zasady, że nie jest niczym niemoralnym kradzież bochenka chleba, gdy jest się głodnym. Coleman wskazał, że ponieważ mit jest powszechnie akceptowany również przez osoby nieuzależnione, narkomani wchodzą na drogę kariery przestępczej, usprawiedliwiając to koniecznością i przekonaniem, że zdobycie porcji narkotyku jest priorytetem, który uzasadnia wszelkie działanie<sup>42</sup>. Dla osób uzależnionych mit sugerujący działanie niemal siły wyższej stanowi swoistą technikę neutralizacji.

Wszyscy sprawcy działający pod wpływem narkotyków uzależnieni byli od heroiny. Pokrzywdzonymi 33% przestępstw kradzieży zwykłej dokonanych przez sprawców uzależnionych od narkotyków byli członkowie ich rodzin, podczas gdy udział pokrzywdzonych krewnych czy znajomych sprawców w ogólnej liczbie ofiar kradzieży wynosił (uwzględniając również czyny dokonane przez sprawców uzależnionych) tylko 11%. W odróżnieniu od sprawców rozboju popełniających przestępstwo pod wpływem alkoholu, działanie sprawców zmierzających do zdobycia środków na narkotyki cechował wyższy stopień planowania, związany z przygotowaniem sobie odpowiednich narzędzi – takich jak noże czy atrapy broni palnej.

Jeśli chodzi o kradzieże z włamaniem, a więc te spośród badanych czynów, które wymagały od sprawców największego przygotowania i umiejętności, to osoby decydujące się na popełnienie czynu, będąc pod wpływem alkoholu, robiły to zdecydowanie częściej spontanicznie, bez uprzedniego przygotowania i konieczności posiadania stosownych narzędzi niż osoby trzeźwe. Wskazana grupa sprawców dokonywała kradzieży w obiektach najsłabiej zabezpieczonych.

<sup>41</sup> L. Kolb, *Drug addiction: a medical problem*, Waszyngton 1962, H. Finestone, *Narcotics and Criminality*, "Law and Contemporary Problems", Duke University. School of Law, nr 22/1, 1957, cyt. za: E. H. Sutherland, D. R. Cressey, D. F. Luckenbill, *Principles of criminology*, Atamira Press, 1992, str. 149.

<sup>42</sup> Tamże, str. 149.

Sprawcy rzadziej używali nakryć głowy utrudniających identyfikację, rękawiczek zabezpieczających przed pozostawieniem odcisków linii papilarnych i różnego rodzaju narzędzi – śrubokrętów, „łapek” i łomów. W przypadku czynów dokonanych w stanie nietrzeźwości znaczną część ofiar stanowiły osoby, z którymi sprawcy spożywali alkohol albo z którymi przebywali na jednej imprezie czy w tym samym barze. W niektórych przypadkach żądanie wydania mienia stanowiło niejako pretekst do wyładowania agresji i pobicia pokrzywdzonych. Przykładowo wspomnieć należy tu o sytuacji, gdy grupa młodych kobiet i mężczyzn w przeciągu 30 minut jazdy autobusem do chwili zatrzymania pojazdu przez policję, w trakcie libacji alkoholowej, dokonała dwóch pobić i dwóch rozbojów, żądając papierosów lub pieniędzy na wódkę.

Tłumacząc swoją motywację sprawcy kradzieży, oprócz chęci zdobycia środków na narkotyki, podawali również inne wyjaśnienia: konieczność spłaty długów, zdobycia pieniędzy dla dzieci, ciężką sytuację materialną, pokusę związaną z „łatwymi pieniędzmi”.

Powyższe uwagi dotyczyły w głównej mierze przestępstw przeciwko mieniu, przyjmuje się wszak, że okazja czyni przede wszystkim złodzieja. Analizując problem motywacji sprawców przestępstw w kontekście okazji przestępczej warto pochylić się nad czynami, którym nie towarzyszy aspekt ekonomiczny, a które również zależne są od wystąpienia okazji.

Dla rozważenia możliwości, że przestępstwa związane z przemocą uzależnione są od okazji do ich popełnienia, trzeba przyjąć założenie, że tego rodzaju zachowania również podporządkowane są pewnej logice. Innymi słowy, pomimo że są one silnie nacechowane emocjonalnie – działanie sprawcy nadal pozostaje racjonalne, ale w oparciu o znane mu przesłanki, uwarunkowania. Jak wskazuje J. Katz. „próba zrozumienia charakteru kryminalnego zachowania chwycie się z powodu istniejącej wśród kryminologów tendencji do postrzegania tych zachowań przez pryzmat założeń opartych na sposobie myślenia klasy średniej, która za podstawowy motyw działania uważa dążenie do zdobycia pieniędzy i innych dóbr materialnych. Istota wielu kryminalnych zachowań polega zaś na chęci pokazania dominacji, a przestępstwa przeciwko mieniu popełnione z użyciem przemocy częściej stanowią realizację tego właśnie motywu niż przypadki, gdy przemoc jest jedynie narzędziem do osiągnięcia celu w postaci korzyści majątkowej.”<sup>43</sup>

Według J. Gilligana przemoc jest aktem symbolicznym stanowiącym wyraz wstydu i zawiści. Uczucia te, choć znane każdemu, w istocie kierują logiką sprawcy brutalnego przestępstwa, choć logika ta z punktu widzenia osób nie

<sup>43</sup>J. Katz, *Seductions of crime: Moral and sensual attractions of doing evil*, Basic Books, Nowy Jork 1988, cyt. za: D. Indermaur, A. Ferrante, *Opportunity Violence*, materiały z drugiej Krajowej Konwencji w sprawie Przemocy (National Conference on Violence) zorganizowanej przez Australijski Instytut Kryminologii, Canberra, czerwiec 1993, str. 3, <http://www.aic.gov.au/conferences/ncv2/>.

znających doświadczeń tegoż sprawcy, dręczących go kompleksów oraz frustracji, może na pierwszy rzut oka wydawać się niezrozumiała. Gilligan wskazuje, że przemoc jest symbolicznym aktem wyrażającym myśli. W języku ciała skrajna agresja będzie dla zachowania tym, czym paranoja jest dla myśli. „Jednak sama paranoja jest pewną postacią psychopatologii, która pojawia się, gdy zdolność człowieka do odróżnienia uczuć od faktów przytłoczona zostanie uczuciem wstydu do tego stopnia, że nawet zwykłe przeżycia i doznania zaczyna on postrzegać jako wstydlive. Kulminacją tego procesu jest coraz silniejsze złudzenie, że jest się rzeczywiście zawstydzonym, szpiegowanym i obserwowanym, wystawionym na kpinę i szyderstwa, krytykę i podłe plotki. Morderstwo jest ostatecznym aktem samoobrony (...) Jest ono próbą odparcia paranoicznych omamów – okropnego, dręczącego uczucia, że jest się szpiegowanym przez złe oko, obgadywanym, wykpiwanym, wyszydzanym i oskarżanym o to, czego lękający się wstydu mężczyźni boją się najbardziej: słabość, tchórzostwo, bezwolność, skłonności homoseksualne, brak męskości, nieatrakcyjność seksualną i tak dalej.”<sup>44</sup>

Powyższe koncepcje stanowią jedne z wielu tłumaczących agresywne przestępstwa, tak brutalne i nieludzkie, że aż nieracjonalne. Jak już wskazano wyżej, zawsze czynom tym towarzyszy jakaś ukryta logika. Część z nich można wytłumaczyć – chęcią zemsty czy działaniem w odpowiedzi na oczywistą zniewagę, część jednak, czy to z uwagi na brak zrozumiałego motywu, czy skalę agresji, wydaje się niezrozumiała. Pomimo to, zachowanie sprawcy da się racjonalnie wytłumaczyć, tym samym zrozumieć przeprowadzony przez niego proces decyzyjny i związek z ewentualnymi wpływami otaczającego środowiska.

Jedna z koncepcji tłumaczących znaczenie okazji przestępczej w przypadku czynów związanych z przemocą opiera się na założeniu, że pierwotna agresja wywołana różnymi zdarzeniami jest tłumiona w obawie przed akcją odwetową i przekuwana w czyny, których ofiarami są „bezpieczniejsze” cele, co do których sprawcy podejrzewają, że reakcja będzie słabsza (*displaced aggression*)<sup>45</sup>. Nawiązując do teorii okazji przestępczej przyjmuje się, że zawsze występować będą zmotywowani do zachowań agresywnych sprawcy (przy czym źródeł tej motywacji dotyczy wiele innych, tradycyjnych teorii kryminologicznych), którzy swą frustrację wyładowują w warunkach optymalnych, a nie w stosunku do obiektów stanowiących powód ich pierwotnej agresji, które z uwagi na swoje cechy nie są celami odpowiednimi<sup>46</sup>. Należy zatem uznać, że cechą przestępstw przy użyciu przemocy stanowiących wykorzystanie okazji przestępczej jest

<sup>44</sup>J. Gilligan, *Wstyd i przemoc*, Poznań 2001, str. 88.

<sup>45</sup>D. Indermaur, A. Ferrante, *Opportunity...*, str. 2.

<sup>46</sup>Tamże, str. 3.

poszukiwanie przez sprawcę pokrzywdzonego, nad którym będzie miał fizyczną bądź psychiczną przewagę.

W przypadku badanych sprawców przemocy (z wyłączeniem rozbojów) zwraca uwagę fakt, że omawianą grupę cechuje wiele istotnych różnic w stosunku do ogółu sprawców. Przestępcy popełniający tego rodzaju czyny są starsi, częściej niekarani, posiadający rodziny oraz stałe źródło dochodu, większy ich odsetek stanowią kobiety. Innymi słowy, sprawcy w mniejszym stopniu posiadają cechy kojarzone z karierą przestępczą czy środowiskiem patologicznym. W świetle badań wydaje się, że agresja, która przekuwa się w przemoc w stosunku do innych ludzi, nie stanowi wyłącznie problemu określonej grupy społecznej. Skierowana, czy to przeciwko osobie obcej, czy członkowi rodziny stanowi wyraz dominacji, efekt tłumionych frustracji czy kompleksów, braku umiejętności prawidłowej komunikacji i werbalnego rozwiązywania konfliktów.

Przechodząc do drugiego elementu konstytuującego okazję przestępczą, a więc obiektu ataku wskazać trzeba, iż w toku badań udało się ustalić, że atakowane cele odznaczały się następującymi cechami świadczącymi o ich „odpowiedności” z punktu widzenia sprawcy: relatywnie duża wartość w stosunku do rozmiaru, widoczność, dostępność, łatwość w transporcie. Charakter popełnianego przestępstwa determinował cechy obiektów stanowiących jego przedmiot. I tak w przypadku kradzieży kieszonkowej odpowiednimi obiektami były lekkie i poręczne, wartościowe przedmioty, tj. telefony, portfele. Jeśli chodzi o kradzieże noszące równocześnie cechy wandalizmu, których przedmiotem były np. przęsła ogrodowe czy szyny kolejowe, to decydujące znaczenie dla oceny atrakcyjności przedmiotu kradzieży ma, oprócz jego wartości, możliwość transportu. W przypadku czynu polegającego na kradzieży z przedniego siedzenia samochodu w czasie oczekiwania na zmianę sygnalizacji świetlnej, o odpowiedności obiektu ataku decydowała jego dostępność i widoczność. Pozostawienie torebki na przednim siedzeniu samochodu i niezamknięte na zamek drzwi decydowały w ocenie sprawców o tym, że konkretny pojazd zatrzymujący się na światłach jest odpowiedni do dokonania przestępstwa. Istotną rolę odgrywał tu jeszcze pokrzywdzony, na którego sprawca pośrednio oddziaływał. Każdorazowo była to bowiem kobieta. Zaznaczyć należy, że nie chodziło tu wyłącznie o fakt, że to właśnie kobiety noszą przy sobie lekki bagaż podręczny, który pozostawiają na przednim siedzeniu samochodu. Sprawcy w swoich wyjaśnieniach deklarowali bowiem, że w przypadku gdyby z kobietami jechali mężczyźni nie dopuściliby się ataku. Chodziło zatem o fizyczną przewagę nad pokrzywdzonym, o czym szerzej w dalszej części opracowania.

Do najbardziej pożądaných przedmiotów spełniających wszystkie wyżej opisane kryteria w przypadku kradzieży i rozbojów należały telefony

komórkowe – około 40% jeśli chodzi o rozbój, 17% – kradzież. Jak wynika z raportu rocznego Urzędu Komunikacji Elektronicznej. „Na koniec 2006 roku penetracja usług telefonii ruchomej mierzona liczbą użytkowników na 100 mieszkańców Polski wyniosła 96,27%. Wskaźnik ten jest traktowany przez przedsiębiorców jako liczba aktywnych kart SIM<sup>47</sup>. W zależności od modelu aparatu, dla sprawcy przedstawia on wartość od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. Wobec istniejącej tendencji do zastępowania gotówki kartami płatniczymi, popularność telefonów komórkowych sprawia, że prawie każdy potencjalny pokrzywdzony posiada przy sobie ten wartościowy przedmiot, wobec czego brak gotówki przestaje być przeszkodą w kontynuowaniu dochodowej działalności. Częstym sposobem sprawdzania, czy dany pokrzywdzony ma telefon komórkowy było pytanie o godzinę. Kiedy ofiara nieświadomie wyciągała aparat, aby odpowiedzieć na pytanie, sprawcy żądali jego wydania.

W dalszej kolejności do najbardziej atrakcyjnych przedmiotów zaboru należał lekki sprzęt elektroniczny (17% kradzieży), portfel, torebka, pieniądze (łącznie ok. 25%). Istotną rolę ogrywała widoczność pożądanego obiektu, zwłaszcza w wypadku specyficznych form czynów, takich jak np. kradzież torebki z przedniego siedzenia samochodu oczekującego na zmianę sygnalizacji świetlnej.

W przypadku kradzieży sklepowej występowała ogromna różnorodność poświadczanych przez sprawców odpowiednich obiektów ataku. Do najczęściej przywłaszczanych artykułów należała odzież (22,5%), kosmetyki (12,7%) i artykuły spożywcze (12,7%). Stosunkowo często (7%) przedmiotem kradzieży były rozmaite narzędzia, co – jak się wydaje – wiązało się z konkretnym zamówieniem ze strony paserów. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku jednakowych przedmiotów przywłaszczanych w dużych ilościach w celu odsprzedania: gum do żucia, maszynek do golenia, żarówek itd. Kryterium decydującym o tym, czy obiekt kradzieży jest odpowiedni, była z pewnością możliwość jego wyniesienia z terenu sklepu bez zwracania uwagi ochrony. Do tego typu przedmiotów należała przede wszystkim odzież. Zdarzały się jednak produkty, które nie poddawały się tak prostej logice – komputery, monitory czy narty.

W przypadku włamań przedmioty stanowiące odpowiedni w rozumieniu sprawcy obiekt ataku różniły się w zależności od rodzaju pomieszczenia, do którego przedostawali się przestępcy. Dokonując bardziej szczegółowego podziału w zakresie obiektów ataku – zamkniętych pomieszczeń, należy wskazać, że najczęściej włamywano się do mieszkań prywatnych, w dalszej kolejności sklepów

<sup>47</sup> Urząd Komunikacji Elektronicznej, *Raport roczny 2006*, str. 12, [http://www.uke.gov.pl/\\_gAllery/80/94/8094/Raport\\_Roczny\\_UKE\\_2006.pdf](http://www.uke.gov.pl/_gAllery/80/94/8094/Raport_Roczny_UKE_2006.pdf).

i altanek znajdujących się na terenie ogródków działkowych, przy czym ostatnie z wymienionych stanowiły przedmiot zainteresowania osób bezdomnych, uzależnionych od narkotyków lub alkoholu. Z mieszkań i domów jednorodzinnych sprawcy zabierali lekki i wartościowy sprzęt elektroniczny, a więc sprzęt audio, laptopy, a także torebki czy telefony. Wybór tego rodzaju przedmiotów wynikał przede wszystkim z faktu, że były łatwe w transporcie, niewielkie, widoczne, przedstawiały stosunkowo wysoką wartość. W przypadku, gdy sprawca miał więcej czasu na splądrowanie mieszkania, np. mieszkanie zostało pozostawione przez właścicieli przez kilka dni puste w okresie urlopowym, przedmiotem przywłaszczenia mógł być również sprzęt AGD i inne przedmioty o większych rozmiarach. Jeśli chodzi o włamania do sklepów, dokonywano ich poprzez wybitcie szyby w witrynie sklepowej, a więc przedmiotem kradzieży był każdy towar dostępny na wyciągnięcie ręki, w szczególności alkohol, papierosy czy żywność. Towary te kradzione były w celach konsumpcyjnych.

Do rzeczy najczęściej przywłaszczanych z **samochodów** należały radia lub wartościowe przedmioty pozostawione w widocznym miejscu, np. telefony, rzadziej elementy wyposażenia, takie jak głośniki czy nawet kłapa silnika.

W przypadku przestępstw, takich jak rozbój, czy innych polegających na zastosowaniu przemocy, obiektem ataku był nie przedmiot, ale człowiek, na którego sprawca oddziaływał. O atrakcyjności tej kategorii celu ataku decydowała jego bezwolność. Atakowano przede wszystkim kobiety (30%), osoby małoletnie (24,6%), osoby nietrzeźwe (13,1%). Pokrzywdzeni płci męskiej, którzy nie byli nietrzeźwi ani małoletni, wszyscy z jednym wyjątkiem zostali zaatakowani przez co najmniej 2 sprawców, którzy uzyskali nad nim liczebną przewagę. Innymi słowy, około 95% sprawców działających w pojedynkę na ofiary wybierało kobiety, małoletnich albo osoby nietrzeźwe. Jedynie w jednym wspomnianym przypadku brak było przewagi sprawców nad pokrzywdzonymi rozumianej w kontekście wieku, płci czy stanu, w jakim znajdowała się ofiara ze względu na spożycie alkoholu. Nadmienić należy, że w omawianej sprawie sprawca używał atrapy broni palnej, co niewątpliwie jest narzędziem ułatwiającym zdominowanie pokrzywdzonego. Decydującym czynnikiem było więc bezpieczeństwo obiektu, sprawca musiał mieć psychiczną bądź fizyczną przewagę nad pokrzywdzonym.

45% pokrzywdzonych przestępstwami związanymi z przemocą stanowili sąsiedzi, znajomi lub członkowie rodziny sprawców. W przypadku przestępstw, których pokrzywdzonymi były osoby sprawcom nieznane, pretekst do dokonania pobicia był błahy – nie wynikał z silnych emocjonalnych relacji pomiędzy sprawcą, a pokrzywdzonym. W większości opisywanych sytuacji do przestępstwa doszło **bez wyraźnej przyczyny**. Do pobic osób nieznanymi sprawcom dochodziło wskutek niewłaściwego w ocenie agresora zachowania pokrzywdzo-



nego (np. jazda rowerem po chodniku), zwrócenia przez pokrzywdzonego uwagi na niewłaściwe zachowanie (np. nieprzestrzeganie kolejki), mylnego przekonania atakującego o tożsamości pokrzywdzonego. Wydaje się, że podstawowym celem zachowań sprawców była chęć wyładowania agresji bądź okazania dominacji i wzbudzenia szacunku u pozostałych członków grupy.

Do stwierdzenia zaistnienia okazji przestępczej niezbędna jest koniunkcja trzech elementów. Aby zatem zaistniało przestępstwo odpowiedni obiekt ataku musi pozostać niezabezpieczony. Do przeważającej liczby czynów dochodziło w braku obecności zdolnego do działania strażnika – rozumianego bądź jako osoba zdolna do podjęcia interwencji (niezależnie od tego, czy obowiązek wynika z pełnionej przez nią funkcji, czy sprawuje ona nieformalną kontrolę nad obiektem), bądź jako fizyczne zabezpieczenie obiektu (celowo użyte folie, zamki, drzwi antywłamaniowe lub inne techniczne zabezpieczenia). Dokonując analizy, wielokrotnie w badaniach odnotowano obecność potencjalnego strażnika, który jednak w sposób oczywisty nie był zdolny do podjęcia interwencji (np. starszki znajdujące się w sklepie podczas rozboju). Często dochodziło do czynu nocą lub w miejscu odludnym. Przykładowo, jeśli chodzi o włamania do samochodów, aż 54,5% z nich zostało dokonanych w nocy, tj. w godzinach 22.00–6.00, a 83,3% spośród tych zdarzeń miało miejsce między północą a godziną 4 rano, a więc w czasie, gdy na ulicach przebywa najmniejsza liczba przypadkowych obserwatorów. W przypadku rozboju, blisko 57,6% przestępstw zostało popełnionych w braku obecności na miejscu zdarzenia innych oprócz sprawców i pokrzywdzonych osób. Około 50% rozbojów zostało popełnionych po zmroku, jednak aż 27% wszystkich przestępstw dokonano w nocy, tj. pomiędzy godziną 22.00 a 6.00 rano. Należy zatem zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku ponad 60% zdarzeń sprawcy dokonywali czynów w godzinach rannych, popołudniowych lub wieczornych, wybierając miejsce popełnienia czynu w ten sposób, aby uniknąć obecności potencjalnych strażników mogących zniechęcić ich do dokonania czynu. Nie ulega wątpliwości, że wybór miejsca w tym znaczeniu miał charakter celowy. Tezy tej dowodzą liczne wyjaśnienia oskarżonych czy zeznania pokrzywdzonych, z których wynika, że byli oni obserwowani i śledzeni przez sprawców bądź zwabieni przez nich w dogodne do ataku miejsce. Kwestia zabezpieczenia w najwyższym stopniu świadomie brana była pod uwagę przez sprawców włamań, co wiąże się przede wszystkim z faktem, że osoby te specjalizują się w tego rodzaju działalności i chętniej czynią sobie z niej stałe źródło dochodu. Bardzo często sprawcy ci deklarowali, że zawsze noszą przy sobie odpowiednie narzędzia i zwracają uwagę na otwarte czy uchylone okna.

Pomimo to w około 10–20% zdarzeń, w zależności od typu czynu, sprawca atakował obiekt, który był zabezpieczony. Wśród przypadków, kiedy sprawca

działał wbrew przyjętej hipotezie, a więc atakował obiekt chroniony, spośród atakujących większy był udział osób znajdujących się pod wpływem alkoholu lub twardych narkotyków. Okoliczność ta prowadzi do wniosku, że koncepcja okazji przestępczej znajduje mniejsze zastosowanie w stosunku do tych sytuacji, kiedy sprawca z jakiś przyczyn ma ograniczoną percepcję otoczenia, a ocena potencjalnych korzyści jest utrudniona w związku z niemożnością kalkulacji ryzyka. W badaniach przyjmowano, za autorami perspektywy racjonalnego wyboru D. Cornishem i R. V. Clarke'iem, że sprawca czynu zabronionego jest istotą rozumną i racjonalną, która w obliczu okazji przestępczej podejmuje decyzję o popełnieniu czynu, uwzględniając jego opłacalność, czyli koszty i zyski z nim związane. Jak już wspomniano wyżej, wybory sprawcy są jednak w pewnym stopniu zdeterminowane, niecałkowicie wolne. Ogranicza je czas na podjęcie decyzji, posiadane zdolności i jakość dostępnych informacji<sup>48</sup>, ale również indywidualne obciążenie wpływem rozmaitych czynników (np. poziom inteligencji, typ osobowości, wychowanie, presja rówieśników), które w różnym stopniu predestynują danego sprawcę do popełnienia przestępstwa<sup>49</sup>. Wydaje się, że do czynników ograniczających swobodę decydowania o podjęciu aktywności przestępczej w konkretnym miejscu i czasie należałoby zaliczyć, w świetle omawianych badań, również działanie pod wpływem alkoholu lub środków odurzających.

Należało zatem uznać, że w sytuacji, gdy sprawca ma niezaburzoną percepcję sygnałów płynących z otoczenia, jego decyzja o popełnieniu przestępstwa będzie prawie zawsze uwzględniała dwa elementy: wybór jak najbardziej odpowiedniego obiektu ataku i brak zabezpieczenia. Zaskakująco koncepcja ta w większym stopniu odnosi się do czynów dokonanych przy użyciu przemocy – podporządkowana jest bowiem pewnej logice instynktownego zachowania – konieczności poszukiwania słabszych podmiotów, pozwalających zmniejszyć ryzyko nie tylko ujęcia, ale także utraty zdrowia czy nawet życia przez samego sprawcę wskutek działań obronnych pokrzywdzonego. Znaczenie okazji przestępczej w przypadku czynów związanych z przemocą opiera się na założeniu, że pierwotna agresja wywołana rozmaitymi zdarzeniami jest tłumiona w obawie przed akcją odwetową i przekuwana w czyny, których ofiarami są „bezpieczniejsze” cele, co do których sprawcy podejrzewają, że reakcja będzie słabsza<sup>50</sup>. Nawiązując do teorii okazji przestępczej, przyjmuje się, że zawsze występować będą zmotywowani do zachowań agresywnych sprawcy, którzy swą frustrację wyładowują w warunkach optymalnych, a nie w stosunku do obiektów stanowiących źródło

<sup>48</sup> R. V. Clarke, M. Felson, *Routine Activity...*, str. 6.

<sup>49</sup> D. B. Cornish, R. V. Clarke, *The rational...*, w: R. Wortley, L. Mazerolle (red.), *Environmental...*, str. 26.

<sup>50</sup> D. Indermaur, A. Ferrante, *Opportunity...*, str. 2.

ich pierwotnej agresji, które z uwagi na swoje cechy nie są celami odpowiednimi<sup>51</sup>. Należy zatem uznać, że cechą przestępstw popełnianych przy użyciu przemocy stanowiących wykorzystanie okazji przestępczej jest poszukiwanie przez sprawcę pokrzywdzonego, nad którym będzie miał fizyczną lub psychiczną przewagę.

### Przestrzenne uwarunkowania przestępczości

Druga hipoteza opierała się na założeniu, że okazje przestępcze nie są rozmieszczone równomiernie w czasie i przestrzeni. Nawiązywała więc do koncepcji schematów zachowań przestępczych i modelu teoretycznego stworzonego przez Patricię Brantingham i Paula Brantinghama<sup>52</sup>.

Nierównomierne rozmieszczenie przestępczości w czasie i przestrzeni jest faktem niezaprzeczalnym, który właściwie nie wymaga dowodzenia. Mieszkańcy miasta instynktownie wyczuwają, że ryzyko wiktymizacji nie jest jednakowe we wszystkich jego rejonach. Wnioski te potwierdzają liczne badania. Jedne z pierwszych w zakresie tej tematyki przeprowadził L. Sherman w roku 1989. Dane, którymi się posłużył, pochodziły z telefonicznych zgłoszeń (911) odbieranych przez dyspozytora na centrali w Minneapolis z prośbą o interwencję. Wyniki badań pozwoliły na ustalenie, że 3,3% lokalizacji generuje 50,4% wszystkich wezwań. Niektóre spośród zidentyfikowanych hot spots wiązały się z charakterem miejsca, np. większość interwencji związanych z kradzieżą sklepową pochodziła ze sklepu, który był czynny przez całą dobę. Wybrane typy czynów cechowała jeszcze większa koncentracja. Dotyczyło to przestępstwa rozboju (wszystkie czyny popełnione w 2,2% miejsc), kradzieży samochodów (2,7%), zgwałcenia (1,2%). Należy również odnotować interesujący schemat rozmieszczenia w zakresie przestępstw związanych z przemocą domową. Wszystkie z odnotowanych incydentów koncentrowały się w obrębie 9% miejsc<sup>53</sup>.

Trudniej jednak wytłumaczyć, dlaczego określone zdarzenia częściej występują w jednym miejscu, podczas gdy inne, znajdujące się w pobliżu obszary nie stanowią scenarii podobnych zachowań.

Materiałem do niniejszej analizy są przestępstwa osądzone. Z założenia więc dobór próby nie uwzględnia spraw umorzonych, a także zdarzeń, które w ogóle nie zostały zgłoszone. Przedmiotem analizy nie jest bowiem struktura

<sup>51</sup> Tamże, str. 3.

<sup>52</sup> P. J. Brantingham, P. L. Brantingham, *Notes on the geometry of crime*, w: P. J. Brantingham, P. L. Brantingham (red.), *Environmental...*, str. 27–54.

<sup>53</sup> L. Sherman, P. Gartin, M. Buerger, *Hot spots and predatory crime: Routine activities and the criminology of place*, "Criminology" 1989, t. 27, nr 1, str. 39.

czy rozmiar przestępczości, ale pewne tendencje w jej rozmieszczeniu. Nie chodzi zatem bezpośrednio o wskazanie konkretnych adresów i obszarów o zwiększonym zagrożeniu przestępczością, ale raczej o uzyskanie informacji na temat cech przestrzeni, w której dochodzi do popełnienia czynu zabronionego.

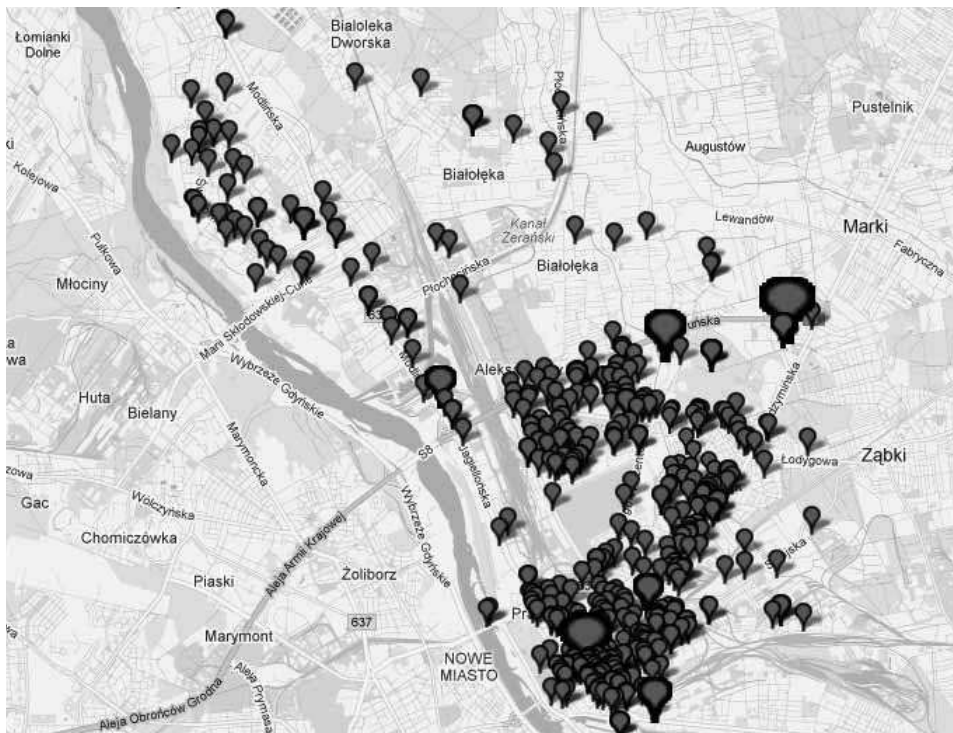
W badaniach ekologicznych wyróżnia się trzy poziomy analizy: makro-, meso- i mikroanalizę. Analiza makro przeprowadzana jest, gdy obszar badawczy obejmuje całe kraje lub jednostki administracyjne w ramach jednego kraju, analiza meso dotyczy społeczno-ekonomicznych cech podregionów większych jednostek ekologicznych. W badaniach dokonywanych w skali mikro analizuje się cechy charakterystyczne konkretnych miejsc popełnienia czynu, a więc typu zabudowy, oświetlenia, ukształtowania terenu oraz funkcji, jakie pełni on w strukturze badanego obszaru<sup>54</sup>. Spośród możliwych płaszczyzn analiz, zdecydowano się na dokonanie przestrzennej analizy przestępczości na Pradze Północ, Białołęce i Targówku na najniższej płaszczyźnie – poszczególnych ulic i segmentów. Jednostkami analizy będą więc konkretne adresy, ulice, zbiegi ulic. Poszczególne przestępstwa zostały na mapie wyróżnione punktowo, za pomocą pojedynczych oznaczeń. Wielkość oznaczeń jest proporcjonalna do ilości odnotowanych w tym miejscu przestępstw dokonanych przez różnych sprawców.

Już wstępna analiza sporządzonej mapy przestępczości potwierdziła tezę o nierównomiernym rozmieszczeniu przestępczości w przestrzeni.

Przestępczość koncentruje się, jeśli chodzi o Pragę Północ, wzdłuż ulicy Targowej oraz ulic Brzeskiej, Żąbkowskiej, Białoostockiej, ul. Jagiellońskiej na odcinku do Al. Solidarności. Większe natężenie zjawiska widoczne jest do linii Al. Solidarności. Następnie równomiernie zdarzenia o charakterze przestępczym występują na Szmulkach i Nowej Pradze, przy czym na głównym ciągu komunikacyjnym tej części dzielnicy, tj. ul. Jagiellońskiej do Trasy Toruńskiej, nie odnotowano prawie żadnych przestępstw. O ile jest to zrozumiałe, jeśli chodzi o odcinek ul. Jagiellońskiej: Trasa Toruńska – Most Gdański, ponieważ wzdłuż ulicy znajdują się same torowiska oraz Fabryka Samochodów Osobowych, o tyle przesuwając się na południe, Jagiellońska rozmieszczona jest pomiędzy Ogrodem Zoologicznym i starszą częścią Pragi, która obfituje w przestępstwa. Pomimo to zjawisko nie dotyczy samej Jagiellońskiej na tym odcinku. Wydaje się to spowodowane przesunięciem centrum życiowego mieszkańców do środka samej Nowej Pragi, tj. ul. 11 Listopada, Środkowej, Stalowej. Pomiędzy Aleją Solidarności a Trasą Toruńską, na północny wschód od Szmulek i Nowej Pragi znajduje się Targówek Mieszkaniowy ze stosunkowo równomiernie rozmieszczoną prze-

<sup>54</sup> A. Kossowska, J. Krawczyk, *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem przestępstwa włamania*, w: H. Kołakowska-Przełomieć, *Przestępstwa kradzieży z włamaniem. Studium kryminologiczne*, „Typografia”, Warszawa 1996, str. 23.

Rysunek nr 2. Praga Północ, Targówek, Białołęka: wszystkie odnotowane przestępstwa



stępczością, choć jej zagęszczenie przesuwają się w kierunku ul. Radzymińskiej. Na Bródnie przestępczość stosunkowo równomiernie występuje po obu stronach ul. Kondratowicza. Jeśli chodzi o Białołękę, przestępczość właściwie wyłącznie koncentruje się wzdłuż głównego ciągu komunikacyjnego dzielnicy, a więc ul. Modlińskiej i Światowida.

Najbardziej oczywisty wniosek płynący ze wstępnej analizy przestrzennej na badanym obszarze jest taki, że w przypadku takich czynów, jak przestępstwa uliczne, czyny dokonane w środkach komunikacji czy włamania do samochodów, liczba odnotowanych przestępstw w pewnym uproszczeniu jest odwrotnie proporcjonalna do powierzchni dzielnic – Pragi Północ, Targówka i Białołęki. I tak jeśli chodzi o przestępstwa uliczne, prawie 60% czynów miało miejsce na Pradze Północ (11,4 km<sup>2</sup> powierzchni), 27% na Targówku (24,37 km<sup>2</sup> powierzchni), 13% na Białołęce (73,04 km<sup>2</sup> powierzchni). Spośród nich Białołęka jest najslabiej zaludnioną, jednak na Pradze Północ i Targówku zagęszczenie ludności jest zbliżone, mimo to na Pradze Północ odnotowano ponad dwukrotnie więcej zdarzeń o charakterze przestępczości ulicznej oraz innych wspomnianych typów czynów zabronionych. Wyjątkiem od tej reguły były włamania do pomieszczeń.

W przypadku wymienionej kategorii czynów tylko 26,9% zdarzeń odnotowano na Pradze Północ, tymczasem zaś Targówek, dwukrotnie większy od Pragi pod względem powierzchni i o podobnym zagęszczeniu ludności, koncentruje aż 54,6% zdarzeń. Na Białołęce, która tradycyjnie należała do dzielnic najbezpieczniejszych, odnotowano blisko co piąte włamanie. Należy zwrócić uwagę, że centralna Praga pełni funkcję w obrębie prawobrzeżnej części stolicy zbliżoną do roli Śródmieścia po stronie lewobrzeżnej. Innymi słowy, pomimo określonego statystycznie zagęszczenia występującego na tym obszarze oczywistym jest, że z uwagi na koncentrację rozmaitych instytucji publicznych, miejsc świadczenia usług czy związanych z rozrywką na co dzień w obrębie centralnej Pragi przebywa więcej osób niż to ma miejsce w przypadku dzielnic miasta, które pełnią przede wszystkim funkcje mieszkalne. W związku z dużą rotacją osób oraz skoncentrowaniem na obszarze centralnej Pragi większej liczby obcych – nie mieszkańców, słabsza jest kontrola społeczna i mniejsze możliwości wykonywania nadzoru. Skoncentrowanie dużej liczby często spieszących się gdzieś osób na małej powierzchni powoduje także pewną nerwowość i większą intensywność w interakcji poszczególnych użytkowników tej przestrzeni. Powracając do wstępnych wyników badań, wskazać trzeba, że takie czyny, jak przestępstwa uliczne, czyny popełniane w środkach komunikacji miejskiej czy pośrednio także włamania do samochodów, wiążą się z koniecznością fizycznej obecności w trakcie ich popełniania pokrzywdzonego (lub jego pojazdu). Skoncentrowanie w jednym miejscu odpowiadającej im liczby użytkowników przestrzeni wiąże się ze skupieniem większej liczby odpowiednich obiektów ataku, a więc w konsekwencji także okazji przestępczych. Legalne aktywności wykonywane w środkowej części dzielnicy przyciągają do tego obszaru nie tylko potencjalnych pokrzywdzonych, ale i przestępców.

Tabela nr 1. Zestawienie rozmieszczenia przestępczości w poszczególnych dzielnicach

	PPN	TAR	BIA
Przestępstwa uliczne	60%	27%	13%
Przestępstwa w środkach komunikacji	68%	28%	4%
Włamania do samochodów	60,40%	31,20%	8,40%
Włamania do pomieszczeń	26,90%	54,60%	18,50%
Wypadki	30,30%	36,40%	33,30%

Dlatego w przypadku takich kategorii przestępstw, jak przestępstwa uliczne, czyny dokonywane w środkach komunikacji oraz włamania do samochodów, centralna część Pragi wykazywała tendencję do kumulacji ich na swoim obsza-

rze. Najczęściej popełniano je w pobliżu uczęszczanych tras komunikacyjnych i przylegających do nich dużych osiedli. Do „gorących” ulic na Pradze Północ należy zatem ul. Targowa i skrzyżowanie z Al. Solidarności, segment Ząbkowska-Brzeska, Targowa, Kijowska oraz przedłużenia Ząbkowskiej – od wschodu Okrzei i od zachodu Kawęczyńska. Obszarem o większym natężeniu przestępczości są również okolice Dworca Wschodniego. Na tzw. Nowej Pradze „gorące” rejon występują w trójkącie ulic Al. Solidarności, Szwedzkiej, 11 Listopada, przy czym do ulic o zwiększonym ryzyku wiktymizacji należą ul. Środkowa i Stalowa. Niewątpliwie „gorącym” punktem jest Centrum Warszawy Wileńska. Opisane rejon tradycyjnie postrzegane są również jako fragmenty dzielnicy o zwiększonym ryzyku wiktymizacji. Kontynuowane tradycje przestępcze, charakterystyczny dla mieszkańców stosunek do prawa i organów ścigania znajduje odzwierciedlenie w charakterze popełnianych przestępstw. Badania potwierdzają zatem istnienie tzw. trójkąta bermudzkiego, instynktowne wręcz traktowanie tych rejonów przez innych mieszkańców jako niebezpiecznych. Miejskie legendy odnoszące się do tzw. Starej i Nowej Pragi znajdują pewne zaczepienie w rzeczywistości. Podobne do przedstawionych wyniki otrzymano w badaniach dotyczących m.in. centralnej części Pragi z 1976 roku, w których wskazano, że Centrum Pragi generuje największą liczbę rozbojów, liczonych w liczbach bezwzględnych, charakteryzuje się również wysokim współczynnikiem nasilenia ogółu popełnianych przestępstw oraz przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu<sup>55</sup>. W świetle obecnych badań w dalszym ciągu centralna Praga koncentruje przestępstwa o tym charakterze. Jeśli chodzi o Targówek, przestępstwa zaliczane do kategorii ulicznych odnotowywano wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych – Trasy Toruńskiej oraz ulic Bazyliańska – Kondratowicza, jednak tylko na wysokości Bródna. Zdecydowanie obszarem o ponadprzeciętnym występowaniu przestępczości ulicznej nie jest Zacisze, odróżniające się od pozostałej części dzielnicy typem zabudowy. Znacznie mniej przestępstw kwalifikujących się do omawianej kategorii w stosunku do Bródna odnotowano na terenie Targówka Mieszkaniewego. W przypadku Białołęki skupienie rozbojów występowało na Tarchominie oraz wzdłuż ul. Modlińskiej.

We włamania do pomieszczeń na Pradze obfitowała Szmulowizna, w przypadku Targówka tzw. Stare Bródno oraz fragmenty Targówka Mieszkaniewego, zaś przestępstwa należące do omawianej kategorii na Białołęce były bardziej rozproszone niż to miało miejsce w przypadku innych grup czynów, tym niemniej większość z nich odnotowano w obrębie Tarchomina. Włamania do pry-

<sup>55</sup> A. Kossowska, *Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna*, „Archiwum Kryminologii”, t. 7, 1976, str. 247.

watnych domów i mieszkań, a także strychów i piwnic stanowiły około 85% zdarzeń zaliczonych do omawianej kategorii. Spośród odnotowanych przypadków włamań do prywatnych mieszkań lub domów prawie 60% popełnionych zostało na terenie Targówka, a tylko 24,5% w obrębie Pragi Północ. Kategoria włamań do pomieszczeń, inaczej niż przestępstwa uliczne, czyny dokonane w środkach komunikacji miejskiej czy włamania do samochodów, odpowiadała regule, że najmniejsza powierzchniowo Praga koncentruje najwięcej czynów określonych kategorii. Jak już wspomniano powyżej, ponieważ obiektem ataku w przypadku tego rodzaju przestępstwa jest pomieszczenie, a nie człowiek, to rozmieszczenie tych obiektów, a nie skupienie ludzi determinuje aktywność sprawców. Analizując typ zabudowy dominujący w rejonach, w których doszło do największej liczby włamań do pomieszczeń, zwraca uwagę niewielka przewaga wysokoblokowej architektury. Jednak przy uwzględnieniu faktu, że generalnie ten typ zabudowy dominuje w obrębie badanego obszaru, wydaje się, że środowiskiem bardziej podatnym na włamania do pomieszczeń mimo wszystko jest otoczenie starych kamienic. Niezależnie jednak od tego czynnika sprawcy preferowali pomieszczenia znajdujące się na parterze i pierwszym piętrze budynków. Rozproszenie miejsc, w których dokonano włamań do pomieszczeń, wskazuje, że trudniej w tym przypadku mówić o skoncentrowaniu odpowiednich obiektów ataku, jak to ma miejsce w przypadku włamań do pojazdów (duże parkingi), przestępstw w środkach komunikacji miejskiej (lepiej rozwinięta sieć transportowa, większa rotacja pasażerów), czy przestępstw ulicznych (bramy, przystanki, okolice sklepów), jednocześnie, jak wynika z wyjaśnień oskarżonych, częściej czyny te popełniane są w toku codziennych aktywności.

Do przestępstw charakterystycznych dla środowiska miejskiego należy kradzież polegająca na wybiciu szyby znajdującej się po stronie pasażera w samochodzie, który zatrzymał się na czerwonym świetle i zaborze znajdujących się w nim przedmiotów. Zdarzenia o opisanym charakterze w ramach badanego obszaru miały miejsce w zasadzie w ramach jednej ulicy: Al. Solidarności i jej przedłużenia na Targówku – ul. Radzymińskiej. Do zdarzeń dochodziło na dużych skrzyżowaniach, najczęściej w godzinach szczytu.

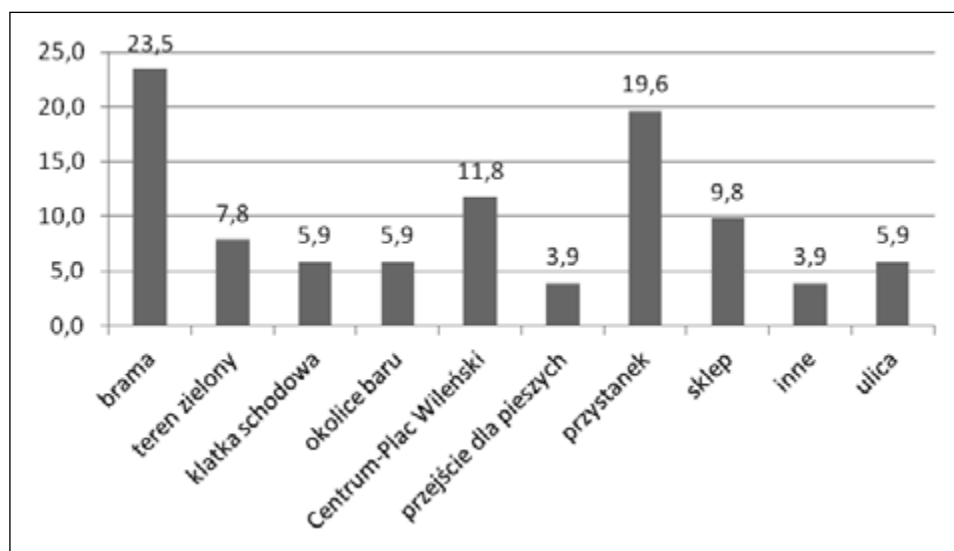
Szczegółowa analiza poszczególnych typów zdarzeń umożliwiła poczynienie wniosków na wyższym poziomie ogólności i zidentyfikowanie czynników związanych z cechami obiektu ataku, a także uwarunkowaniami środowiskowo-przestrzennymi w obrębie badanego obszaru, które doprowadziły do powstania okazji przestępczych i skoncentrowania ich na niewielkim terenie. Poczynione wnioski mają charakter ogólny i odnoszą się do większości analizowanych kategorii czynów.



Wśród aspektów przestrzennych charakteryzujących praską przestępczość wymienić należy specyficzny typ zabudowy opisany poniżej i dominujący głównie w obrębie starej Pragi, stanowiący sceneryę znacznej części przestępstw. Zabudowa starej części Pragi Północ charakteryzująca się licznymi zdewastowanymi kamienicami, z ogólnodostępnymi podwórkami, do których prowadzą wprost z ulicy niezabezpieczone bramy, sprzyja aktywności przestępczej w tym rejonie. Wciągnięcie pokrzywdzonego w bramę lub ciemne podwórko całkowicie uniemożliwia obserwację zdarzenia ze strony przypadkowego przechodnia. Wskazany typ zabudowy utrudnia wykonywanie nieformalnej kontroli społecznej przez mieszkańców w toku codziennych aktywności oraz obserwację terenu przez pokrzywdzonego, ułatwia natomiast szybkie oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia. Pomimo zatem, że kamienice przylegają do przestrzeni publicznej, w której podstawą efektywnej kontroli społecznej jest zaangażowanie znacznej liczby potencjalnych obserwatorów, do czynów dochodzi w miejscach dla nich niewidocznych. W przypadku włamań do pomieszczeń, ale także przestępczości ulicznej nie bez znaczenia jest fakt, że zdewastowane kamienice sprawiają wrażenie, iż nikt o nie nie dba. Mieszkańcy nie mają kontroli nad tą przestrzenią, co z kolei stanowi pozawerbalny komunikat o braku silnych więzi lokalnych. Forma i stan budynków naznaczone są stygmatem budownictwa komunalnego. Ten typ zabudowy z pewnością nie wzmaga poczucia terytorialności, zdewastowane i otwarte bramy przeczą postulatowi, by tereny wydzielać tak, aby umożliwić poszczególnym grupom sąsiedzkiemu utożsamianiu się z obszarem jako wspólną własnością. Nie bez znaczenia jest też niewielka liczba i niska jakość zabezpieczeń. Wszystko to skutkuje nagromadzeniem przestępczości w tym środowisku fizycznym.

Problem ten jaskrawo widoczny jest w przypadku min. przestępstw ulicznych skoncentrowanych w centralnej części Pragi. Dzieląc popełnione na Pradze Północ czyny z perspektywy miejsca ich popełnienia, wskazać należy, że aż 23,5% z nich zostało dokonanych w bramie kamienicy. Czynom tym sprzyjał zatem typ zabudowy, a więc liczne przejścia, w których powinny znajdować się bramy prowadzące do podwórek kamienic. Jak wskazują B. Czarniecki i W. Siwiński widoczność jest kluczowym elementem bezpieczeństwa w przestrzeni miejskiej. „Przestępstwa popełniane w przestrzeniach publicznych centrów miast, gdzie kontrola społeczna oparta jest na założeniu dużej liczby użytkowników przestrzeni (którzy mają taką kontrolę sprawować), bardzo często zdarzają się w miejscach skutecznie osłoniętych przed wzrokiem przechodniów. Są to więc niezabezpieczone bramy, wewnętrzne, ogólnodostępne podwórza, aneksy i załamania w ścianach i ogrodzeniach, wnęki, miejsca osłonięte skarpami, wałami i różnego rodzaju instalacjami i urządzeniami technicznymi czy wreszcie bujną,

Wykres nr 1. Miejsce popełnienia przestępstwa ulicznego – Praga Północ



niepielęgowaną zielenią [...]”<sup>56</sup>. Atrakcyjność takiej lokalizacji dla celów przestępczych jest niewątpliwa. Po pierwsze, zmuszając pokrzywdzonego do wejścia w bramę w celu dokonania samego aktu przemocy, zmniejsza się ryzyko interwencji przypadkowego przechodnia. Proces przeprowadzania pokrzywdzonego do pożądanego miejsca przybierał w badaniach różne formy. Najczęściej ofiara, mijając bramę, wciągana była do niej siłą, lub też wskutek przyłożenia do ciała noża bądź słownej groźby zmuszana do skierowania się w stronę podwórka. Po drugie, osoby szamoczące się w bramie czy na podwórku, a więc w przestrzeni półprywatnej z większym prawdopodobieństwem mogą być postrzegane jako mieszkańcy kamienicy, znajomi, którzy „rozwiązują” sami swoje konflikty. W tym miejscu trzeba wskazać, że czynnikiem, który w ogromnym stopniu sprawia, że przypadkowe osoby wobec podejrzenia popełnienia przestępstwa rezygnują z interwencji, jest szacunek dla prywatności oraz poczucie, że w Polsce nie wolno wtrącać się w cudze sprawy, zwłaszcza w relacjach sąsiedzkich. Po trzecie w końcu, dokonanie przestępstwa w bramie umożliwia szybkie oddalenie się z miejsca zdarzenia poprzez podwórka, które dla osób niezaznajomionych z terenem stanowią swego rodzaju labirynt.

O rozmieszczeniu przestępczości w obrębie badanego obszaru decyduje także dystrybucja miejsc, w których odbywa się codzienna aktywność sprawców.

<sup>56</sup> B. Czarnecki, W. Siemiński, *Kształtowanie bezpiecznej przestrzeni publicznej*, Warszawa 2004, str. 109.

Zwraca uwagę fakt, że sprawcy mają tendencję do popełniania przestępstw spontanicznie, wskutek dostrzeżenia okazji w toku własnych, codziennych aktywności<sup>57</sup>. Działają na obszarach sobie znanych, w których odbywa się ich legalna aktywność. Wnioski te wyprowadzić można było nie tylko w oparciu o analizę przestrzenną miejsc dokonania czynów, ale także na prawidłowość tę wskazywali bezpośrednio skazani w swoich wyjaśnieniach. Na przykład sprawcy włamań najczęściej nosili na co dzień przy sobie niezbędne akcesoria, np. śrubokręty czy łapki, licząc na dostrzeżenie odpowiedniej okazji w postaci uchylonego okna czy pozostawionego na siedzeniu samochodu wartościowego przedmiotu.

Dystrybucję zdarzeń przestępczych na Pradze determinuje także rozmieszczenie miejsc, o których wiadomo, że są odpowiednie do popełnienia określonej kategorii czynów, czyli rozmieszczenie tzw. generatorów przestępczych. Są to fragmenty przestrzeni miejskiej, do której przybywają sprawcy silnie zeterminowani do popełnienia określonego typu czynu z powodu wielkiego prawdopodobieństwa wystąpienia odpowiedniej ku temu okazji, przede wszystkim z powodu skoncentrowania na ich obszarze potencjalnych obiektów ataku<sup>58</sup>. Informacje o lokalizacji potencjalnych generatorów przestępczych sprawcy czerpią od innych członków przestępczej społeczności, utrwalając ten schemat i wzbogacając swoją mapę wyobrażeniową przestrzeni miejskiej o te elementy, które pozwalają na efektywniejsze wykorzystanie okazji. W badaniach okoliczność ta zachodziła w przypadku specyficznych form czynów, silnie determinowanych cechami przestrzeni stanowiącej ich scenerię, np. kradzież torebki z przedniego siedzenia samochodu oczekującego na zmianę sygnalizacji świetlnej czy przedostawania się do pomieszczeń przez uchylone okna w obrębie dużych osiedli mieszkaniowych. Przykładowo 41% włamań do pojazdów zostało popełnionych na parkingach znajdujących się pomiędzy wielopiętrowymi blokami. Tereny te koncentrują ogromną ilość potencjalnych obiektów ataku. Generatory przestępcze ściągają potencjalnych sprawców zamieszkujących nawet bardziej odległe tereny.

O rozmieszczeniu przestępczości decydować będzie również ulokowanie miejsc o szczególnej koncentracji dużej liczby jednostek, które przybywają do nich w celach innych niż popełnianie przestępstw, czyli tzw. stymulatorów przestępczych.<sup>59</sup> Funkcje takie pełnią np. centralna część dzielnicy, okolice Centrum Wileńska czy Dworca Wschodniego. Miejsca te charakteryzują się zwiększoną anonimowością, ograniczoną widocznością i skupieniem atrakcyjnych obiektów ataku.

<sup>57</sup> P. Wiles, A. Costello, *The Road...*, str. 43.

<sup>58</sup> P. L. Brantingham, P. J. Brantingham, *Crime pattern theory*, w: R. Wortley, L. Mazerolle (red.), *Environmental Criminology...*, str. 89.

<sup>59</sup> Tamże, str. 89.

Zidentyfikowanie uwarunkowań przestrzennych poszczególnych typów czynów umożliwiło poczynienie postulatów w zakresie sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. W przypadku wszystkich typów przestępstw techniki sytuacyjnego zapobiegania przestępczości, w tym oparte na planowaniu przestrzennym, zmierzają do zwiększenia nieformalnej kontroli społecznej. Podstawowy wniosek, jaki bowiem można wyciągnąć w wyniku analizy dotyczącej okazji przestępczej, jest taki, że decyzja o popełnieniu przestępstwa w obecności zdolnego do działania strażnika należy do rzadkości. Zapobieganie przestępczości w mieście powinno zatem polegać na aktywizacji jego mieszkańców i takim kształtowaniu przestrzeni wielkiego miasta, aby wyeliminować anonimowość tłumu i umożliwić w większym stopniu sprawowanie zarówno nieformalnej jak i instytucjonalnej kontroli społecznej w sferze publicznej i półprywatnej. Musi uwzględniać także czynniki związane z fizyczną przestrzenią – odpowiednią konstrukcję wiat przystankowych, klatek schodowych, oświetlenie w miejscach newralgicznych, jak wiadukty czy kładki, kontrolę zieleni, rozszerzenie sfer objętych monitoringiem, ograniczenie dostępu do podwórek wyłącznie dla mieszkańców budynków, umieszczanie drzwi do bram bezpośrednio przy ulicy itd., a także wiele innych polegających na promowaniu pożądanych, rozsądnych zachowań wśród potencjalnych pokrzywdzonych. Postulaty w zakresie sytuacyjnego zapobiegania przestępczości na Pradze odnoszą się do bardzo konkretnych niepożądanych zachowań, dlatego nie ma sensu ich w tym miejscu przytaczać – pozbawione szerszego kontekstu mogą wydawać się trywialne. Ich zastosowanie z pewnością nie rozwiąże całkowicie problemu przestępczości, ale może spowodować ograniczenie skali tego zjawiska i poprawę jakości życia zamieszkujących dzielnicę mieszkańców. Oczywistym wydaje się, że przyczyn określonego rozmieszczenia przestępczości nie można sprowadzać wyłącznie do przestrzennych uwarunkowań rozumianych jako typ zabudowy. Nie ulega wątpliwości, że przestępczość na Pradze budziła obawy pozostałych mieszkańców Warszawy na długo zanim powstały pierwsze wielkopłytowe osiedla czy nowoczesne apartamentowce, a praskie kamienice popadły w ruinę. Niemniej jednak dostrzeżone uwarunkowania przestrzenne i ich analiza w kontekście sytuacyjnego zapobiegania przestępczości mogą zwiększyć szanse na ograniczenie zjawiska i ukierunkowanie działania organów ścigania oraz władz samorządowych na konkretny cel. Celem tym winna być bezpieczna i przyjazna przestrzeń miejska.

## Schematy mobilności sprawców przestępstw

Trzecia hipoteza zakładała, że sprawca zmierzający do miejsca popełnienia czynu pokonuje relatywnie niewielkie odległości, unikając jedynie rejonu w najbliższym otoczeniu swojego miejsca zamieszkania (strefa buforowa).

Na wstępie należy wskazać, że użytkownicy przestrzeni miejskiej podejmują decyzje przestrzenne na podstawie swoich wyobrażeń na temat określonej przestrzeni. Wyobrażenia te spełniają funkcję mapy<sup>60</sup> i stanowią jednocześnie podstawę wielu ludzkich zachowań w przestrzeni, w tym zachowań przestępczych. Zakres mapy wyobrazeniowej każdego sprawcy determinuje też przestrzenny zakres jego aktywności przestępczej, ma zatem wpływ na jego mobilność. W przypadku Pragi szczególnego znaczenia dla określenia schematów przemieszczania się sprawców nabiera charakter samej dzielnicy. Jej mieszkańcy, mając silne poczucie przynależności i odrębności, identyfikują się z przestrzenią. Wpływ na taki stan rzeczy ma również znacząco mniejszy, niż to ma miejsce w przypadku takich dzielnic, jak Wilanów czy Ursynów, napływ osób z zewnątrz. Choć wyniki badań w zakresie wskazanej hipotezy są spójne z wnioskami wyprowadzonymi z innych badań poświęconych tej tematyce, a prowadzonych w Wielkiej Brytanii<sup>61</sup>, potwierdzając pewne uniwersalne prawidłowości w zakresie mobilności sprawców, to jednak jeśli chodzi o zakres tej ruchliwości, trzeba pamiętać, że może on być specyficzny dla badanego obszaru.

Około 3/4 badanych sprawców stanowili mieszkańcy Warszawy. Największy udział sprawców zamieszkujących stolicę (niezależnie od miejsca ich urodzenia) zawierał się w grupie przestępstw związanych z przemocą, a więc przede wszystkim pobić, w dalszej kolejności włamań do pomieszczeń, włamań i kradzieży z samochodów (w tym kradzieży na światłach) oraz handlu narkotykami. W przypadku wszystkich wyżej wskazanych kategorii przestępstw odsetek mieszkańców Warszawy wynosił ponad 80%. Najmniejszy udział sprawców zamieszkujących na stałe stolicę dotyczył osób dokonujących kradzieży w sklepach i wyniósł niewiele ponad połowę.

Blisko 77% warszawiaków popełniających przestępstwa na terenie Białołęki, Pragi Północ i Targówka zamieszkiwało te dzielnice. Wśród rdzennych warszawian (osób zarówno zamieszkałych, jak i urodzonych w stolicy) najczęściej było sprawców skazanych za handel narkotykami oraz kradzieże i włamania do samochodów, najmniej jeśli chodzi o kradzieże sklepowe.

<sup>60</sup> Więcej na ten temat: R. Kitchin, M. Blades, *The cognition of geographic space*, I.B.Tauris, 2002, str. 2.

<sup>61</sup> P. Wiles, A. Costello, *The 'road to nowhere': the evidence for travelling criminals*, Home Office Research Study 207, Londyn 2000.

Nie odnaleziono różnic pomiędzy średnią długością trasy pokonywanej do miejsca popełnienia przestępstwa przez sprawcę pomiędzy rdzennymi warszawianami a rezydentami stolicy (osobami zamieszkującymi, ale nie pochodzącymi z Warszawy). Najwięcej osób przyjeżdżało do stolicy w celu popełnienia przestępstw z rejonów najbliższych, często funkcjonalnie związanych z Pragą, jak Żąbki, Marki czy Wołomin. Spośród osób skazanych pochodzących spoza Warszawy, przyjeżdżających do stolicy z miejscowości nieleżących w województwie mazowieckim najczęściej było sprawców włamań do pomieszczeń oraz kradzieży zwykłych.

Przy obliczaniu średniej drogi, jaką przebywał sprawca z miejsca zamieszkania do miejsca popełnienia czynu, uwzględniono jedynie osoby zamieszkałe w Warszawie, a więc ok. 3/4 badanych skazanych. Odległość, którą przeciętny przestępca pokonywał do miejsca popełnienia czynu, wyniosła 4044 m, choć liczba ta niewiele mówi o mobilności sprawców, jako że w tej wstępnej analizie uwzględniono wszystkie badane typy czynów (w tym wypadki komunikacyjne). Odległość, którą sprawca pokonuje do miejsca przestępstwa, zależy jednak ściśle od typu czynu, który ma zamiar popełnić.

Tabela poniżej wskazuje, że trasy pokonywane przez sprawców do lokalizacji, w której dochodzi do popełnienia przestępstwa różnią się znacząco w zależności od typu czynu. Najmniejsze odległości pomiędzy domem sprawcy, a miejscem jego przestępczej aktywności występują w przypadku przestępstw ulicznych, wynosząc średnio niewiele ponad 2 km. Najdalej przestępcy podróżują w celu dokonania kradzieży sklepowej. Czyny te dokonywane są głównie na terenach hipermarketów i ich rozmieszczenie decyduje o odległościach, jakie przemierza sprawca. Miejsca te, będące jednocześnie generatorami przestępczymi, ściągają potencjalnych sprawców zamieszkujących nawet bardziej odległe tereny. Należy wskazać, że mimo to trasy te są relatywnie krótkie w perspektywie rozmiarów miasta, jakim jest Warszawa, wynosząc średnio 8220 metrów. W przypadku przestępstw ulicznych, w tym rozbojów, przemocy wobec obcych, włamań do pomieszczeń oraz handlu narkotykami, średnie odległości kształtują się w granicach od 2055 metrów do 2682 metrów. Można zatem stwierdzić, że aktywność sprawców w zakresie powyższych czynów odbywa się w najbliższej okolicy.

W przypadku większości analizowanych kategorii przestępstw blisko połowa została popełniona w odległości do 1000 m od miejsca zamieszkania, a 30% do 500 m. Jeśli chodzi o handel narkotykami, czyny agresywne i włamania połowa spośród odnotowanych czynów została popełniona w odległości do 500 m od miejsca zamieszkania sprawcy.

Tabela nr 2. Średnie odległości dla poszczególnych kategorii przestępstw

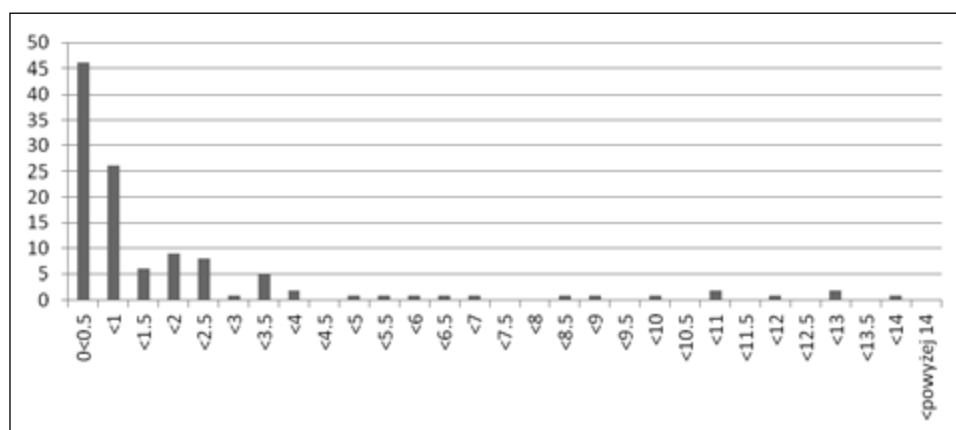
Analizowane kategorie przestępstw	Średnia odległość z miejsca zamieszkania sprawcy do miejsca popełnienia przestępstwa dla osób mieszkających na terenie Warszawy
Przestępstwa uliczne	2055 m
Rozboje (w tym uliczne)	2289 m
Przemoc wobec obcych	2656 m
Włamania łącznie	2821 m
w tym włamania do pomieszczeń	2682 m
Kradzieże i włamania do samochodów	3414 m
Kradzież zwykła	3915 m
Kradzież sklepowa	8220 m
Handel narkotykami	2614 m
Wypadki	5433 m

Tabela nr 3. Szczegółowa analiza odległości w stosunku do poszczególnych kategorii czynów

Analizowane kategorie czynów	do 500 m	501–1000 m	1001–1500 m	1501–25000 m
Przestępstwa uliczne	39,3%	22,2%	5,1%	33,3%
Rozboje (w tym uliczne)	31,2%	24,7%	5,4%	38,7%
Przemoc wobec obcych	50,0%	2,8%	5,6%	41,7%
Włamania łącznie	47,1%	10,1%	5,9%	37,0%
w tym włamania do pomieszczeń	50,0%	7,1%	4,3%	38,6%
Kradzieże i włamania do samochodów	35,6%	11,9%	6,8%	45,8%
Kradzież zwykła	25,4%	17,9%	9,0%	47,8%
Kradzież sklepowa	2,9%	5,8%	0,0%	91,3%
Handel narkotykami	53,3%	6,7%	13,3%	13,3%
Wypadki	12,0%	14,05%	12,0%	60,0%
Wszystkie przestępstwa	29,8%	13,2%	6,4%	50,6%

Przechodząc do szczegółowej analizy należy wskazać, że ponad 85% przestępstw ulicznych popełnianych jest w promieniu 4 km od miejsca zamieszkania sprawcy. Średnia odległość, którą pokonywała ta kategoria przestępców, wynosiła 2055 metrów. Uwzględniając wyłącznie rozboje, również te dokonane w środkach komunikacji miejskiej, na dworcach oraz w miejscach niezakwalifikowanych jako przestępczość uliczna, powyższe uwarunkowania są zbliżone. Udział sprawców działających w promieniu 1 km od miejsca zamieszkania wynosi prawie 56% (z czego 31,2% w odległości do 500 metrów), następnie na odcinku powyżej 2500 metrów następuje radykalny i utrzymujący się spadek. Podobnie jak w przypadku przestępstw ulicznych maksymalna odległość, jaka dzieliła sprawcę od miejsca zdarzenia, wyniosła 14 km.

Wykres nr 2. Średnie odległości pokonywane przez sprawców z miejsca zamieszkania do miejsca popełnienia przestępstwa zaliczonego do kategorii przestępstw ulicznych



Również w przypadku włamań analizowanych łącznie prawie 60% popełniono w odległości 1 km od miejsca zamieszkania sprawcy, jednak aż 47,1% na odcinku do 500 metrów. Średnia odległość pokonywana przez sprawcę wyniosła 2821 metrów. Przy uwzględnieniu wyłącznie włamań do pomieszczeń promień aktywności sprawcy był jeszcze mniejszy i wyniósł 2682 metra, przy czym aż w połowie przypadków średnia odległość nie przekroczyła 500 metrów. Zdecydowana większość zdarzeń o tym charakterze ma miejsce w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania sprawcy, tylko 15% przestępstw odnotowano w odległości powyżej 10 km, zaś pomiędzy 7 a 10 km nie doszło w ogóle do żadnego zdarzenia.

Od przestępstw określonych w art. 279 k.k. ujętych łącznie i ich przestrzennych uwarunkowań odróżnić należy kategorię włamań do samochodów,

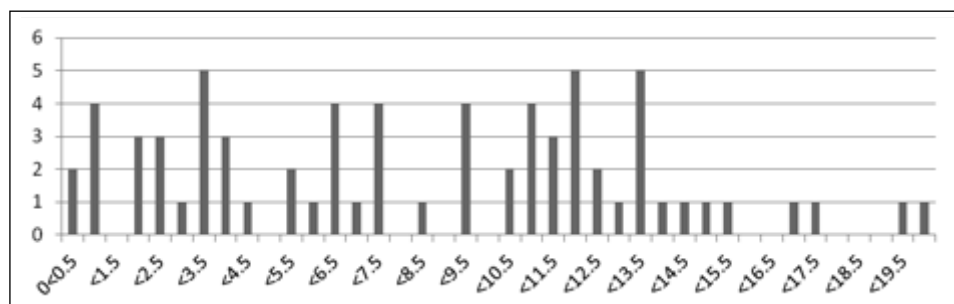


którą rozszerzono o przypadki kradzieży z pojazdów (ta kwalifikacja prawna wynikała z braku konieczności pokonywania zabezpieczenia). Średnia odległość przebywana przez sprawców w tym przypadku wynosiła aż 3414 metrów, a więc znacząco więcej niż to ma miejsce, jeśli chodzi o włamania do pomieszczeń, średnio bowiem o ponad 800 m. Jednocześnie tylko 35,6% sprawców włamań i kradzieży z pojazdów działało w promieniu 500 metrów od swego domu, a ponad 45% w odległości powyżej 1500 metrów. Należy jednak wskazać, że podróże sprawcy w celach przestępczych nie były znaczące, ponieważ kolejne 23% sprawców działało w odległości między 1500 metrów a 3500 metrów. Reasumując, średnia odległość dla sprawców włamań do samochodów wynosiła więcej niż dla sprawców włamań do pomieszczeń. Osoby skazane za włamania do samochodów znacznie bardziej unikały aktywności w okolicy najbliższej swojemu miejscu zamieszkania i wybierały się w dalsze podróże. Wytłumaczeniem zjawiska jest fakt, że choć co do zasady sprawcy mają tendencję do popełniania przestępstw spontanicznie, w toku swoich legalnych aktywności wobec dostrzeżenia odpowiedniej okazji, a więc najczęściej w najbliższej okolicy swego miejsca zamieszkania, to jednak w przypadku, gdy popełnienie przestępstwa wiąże się z obietnicą osiągnięcia większych zysków, droga, którą pokonuje sprawca, wydłuża się. Sprawcy poszukują w tym przypadku miejsc koncentrujących jak największą liczbę potencjalnych obiektów ataku, a więc np. rozległych parkingów umiejscowionych pomiędzy wielkopłytowymi blokami. W ramach omawianej kategorii należy wskazać, że średnia odległość dla sprawców skazanych na podstawie art. 278 kodeksu karnego – kradzieży zwykłej, której obiektem był pojazd, wynosiła ponad 2 km więcej niż to ma miejsce, jeśli chodzi o przestępstwa włamania do pojazdu. Przypadki te dotyczyły kradzieży na światłach, gdzie – jak ustalono – wybór miejsca ma kluczowe znaczenie dla osiągnięcia celów przestępstwa oraz kradzieży kołpaków, dla których nagromadzenie potencjalnych obiektów ataku jest również istotne.

W przypadku kradzieży zwykłej większa średnia odległość powodowana była bardziej różnorodnym promieniem aktywności sprawcy. Ponad 47,8% kradzieży popełniono w odległości powyżej 1500 metrów, z czego jednak 30% na odcinku między 1,5 km a 6,5 km. Zupełnie inne ustalenia należało przyjąć w przypadku kradzieży sklepowej.

Wykres przedstawiony powyżej ilustruje różnice pomiędzy omawianą kategorią przestępstw, a innymi czynami, odzwierciedlając przede wszystkim rozmieszczenie lokalizacji stanowiących miejsca zamieszkania sprawców w stosunku do skoncentrowania obiektów ataku. Inaczej rzecz ujmując, niewielka liczba potencjalnych miejsc działania (hipermarkety) determinowała konieczność przestrzennego zawężenia pola działania, co z kolei ograniczało możliwość

Wykres nr 3. Średnie odległości pokonywane przez sprawców z miejsca zamieszkania do miejsca popełnienia przestępstwa kradzieży sklepowej



aktywności sprawcy w najbliższej okolicy miejsca zamieszkania. Z tych względów aż 91,3% sprawców pokonała odległość powyżej 1500 metrów w celu dokonania kradzieży sklepowej. Inaczej zatem niż to ma miejsce w przypadku innych kategorii czynów, mobilność sprawców kradzieży sklepowych nie może zostać opisana za pomocą malejącej funkcji liniowej odzwierciedlającej zanik odległości pomiędzy miejscem zamieszkania sprawcy, a miejscem czynu.

Przestępstwa polegające na handlu narkotykami, aż w 53,3% przypadków dokonano w promieniu do 500 metrów od domu sprawcy, a tylko 13,3 % osób handlujących środkami odurzającymi wybierało do tego celu obszary znajdujące się w odległości większej niż 1500 metrów od ich miejsca zamieszkania.

W przypadku wypadków komunikacyjnych proporcje były odwrotne. 60% przestępstw popełniono w odległości powyżej 1500 metrów od miejsca zamieszkania sprawcy. Przestępstwo to z uwagi na możliwe do pokonania odległości ma jednak inny charakter, większość wypadków powodowana jest przez użytkownika mechanicznego środka transportu. Odwracając przedstawione wyżej wyniki, należy wskazać, że aż do 40% wypadków dochodzi w odległości 1500 metrów od domu sprawcy, a więc na obszarze dobrze mu znanym, co z pewnością wpływa na zmniejszenie czujności z uwagi na powtarzalność zachowań.

Jedynie część sprawców powstrzymywała się od aktywności na odcinku 100–300 m od miejsca zamieszkania, stąd wydawałoby się, że hipoteza o istnieniu strefy buforowej nie mogła zostać potwierdzona w przypadku przeważającej części wypadków. Należy jednak pamiętać, że według definicji K. Rossmo, strefa buforowa to nie obszar, w którym nie odbywa się żadna aktywność przestępcza, ale rejon, w ramach którego aktywność ta jest zdecydowanie ograniczona<sup>62</sup>. W tym znaczeniu hipoteza została zweryfikowana pozytywnie, w istocie bowiem

<sup>62</sup> D. K. Rossmo, *Geographic profiling*, CRC Press, 1999, str. 121.

w odległości 100–300 m od miejsca zamieszkania część sprawców rezygnuje z działalności przestępczej. Reguła ta ma charakter uniwersalny i dotyczy wszystkich badanych kategorii przestępstw.

Podsumowując, określone kategorie zdarzeń, takie jak przestępstwa uliczne, w tym rozboje, handel narkotykami mają miejsce w relatywnie niewielkiej odległości od miejsca domu sprawcy. Jeśli chodzi o włamania do pomieszczeń, to znakomita większość dokonywana jest w najbliższym promieniu od miejsca zamieszkania sprawcy, co wiąże się z możliwością napotykania okazji do ich popełnienia w toku codziennych aktywności. W przypadku włamań do pojazdów ponadprzeciętny odsetek spośród sprawców pokonuje znaczniejsze odległości w celu poszukiwania odpowiednich celów ataku, jednak promień działania sprawcy i tak nie jest duży i wiąże się z koncentracją odpowiednich obiektów ataku. Do wypadków komunikacyjnych przy uwzględnieniu wykorzystywanego przez sprawcę środka transportu dochodzi w stosunkowo niewielkiej odległości od jego miejsca zamieszkania. Najdłuższą trasę sprawca przebywa do miejsca popełnienia kradzieży sklepowej, czego wy tłumaczeniem jest niewielka liczba miejsc odpowiednich do przestępczej aktywności (hipermarkety). Odległość, którą sprawca pokonuje do miejsca przestępstwa, zależy zatem od typu czynu, który ma zamiar popełnić. Badania dowodzą bowiem, że droga wydłuża się, gdy sprawca ma zamiar popełnić bardziej skomplikowany czyn i spodziewa się większych gratyfikacji. Modele aktywności sprawców na obszarze Pragi Północ oraz Targówka są zbliżone, różnią się natomiast na Białołęce. Mieszkańcy tej dzielnicy pokonywali największe odległości w celu dotarcia do miejsca popełnienia przestępstwa, częściej przekraczali też granice swojej dzielnicy.

Reasumując, można stwierdzić, że również w przypadku warszawskich sprawców dla ilustracji ich mobilności zastosowanie znajduje matematyczna funkcja zaniku odległości, która wskazuje na zależność pomiędzy prawdopodobieństwem popełnienia czynu, a odległością od miejsca zamieszkania sprawcy. Im odległość ta jest większa, tym prawdopodobieństwo popełnienia czynu maleje.

## Podsumowanie

Wielkie miasto, jeśli chodzi o uwarunkowania przestępczości, stanowi pod wieloma względami rejon specyficzny. Nasilenie przestępczości jest średnio ponad dwuipółkrotnie większe niż w rejonach wiejskich<sup>63</sup>. Jak wskazuje A. Siemaszko, istnieje możliwość skutecznego szacowania przestępczości w danym

<sup>63</sup> A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marzewski, *Atlas przestępczości...*, str. 14.

województwie wyłącznie na podstawie znajomości odsetka ludności wiejskiej – im jest on wyższy, tym niższa jest przestępczość<sup>64</sup>. Można zatem powiedzieć, że problem przestępczości w Polsce jest przede wszystkim problemem wielkich miast. Zapobieganie przestępczości powinno zatem uwzględniać dane dotyczące struktury i specyfiki miasta, musi także polegać na kontroli zjawiska przestępczości na najniższym możliwym szczeblu – sąsiedztwa, ulicy, dzielnicy. Jak wynika z badań, przestępczość – przynajmniej ta powszechna, w najwyższym stopniu obniżająca jakość życia codziennego, jest problemem przede wszystkim lokalnym.

Rola środowiska fizycznego w genezie przestępstwa bywa niedoceniana. Nie ulega jednak wątpliwości, że zachowania każdego użytkownika przestrzeni miejskiej, w tym sprawcy przestępstwa, są produktem jego interakcji z otoczeniem. Człowiek funkcjonuje w środowisku, oddziałuje na nie, jednocześnie poddaje się jego wpływowi. Fakt ten pozostaje aktualny nie tylko w sferze relacji jednostki ze środowiskiem naturalnym, ale także środowiskiem społecznym. Wychodząc zatem z założenia, że istnieją zależności zachodzące między określoną przestrzenią, a zachowaniem jej użytkowników, niezbędnym wydawało się poznanie charakteru owych zależności na poziomie przestrzeni miejskiej i działającego w niej sprawcy przestępstwa.

Empiryczna weryfikacja współczesnych teorii ekologicznych w kryminologii w dzielnicach wielkiego miasta, jakimi są Praga Północ, Targówek i Białołęka, przebiegła pozytywnie. Nie ulega wątpliwości, że okazja jest niezbędnym elementem do zaistnienia przestępstwa, wystąpienie zdolnego do działania strażnika wydaje się kluczowe z punktu widzenia sytuacyjnego zapobiegania przestępczości. Stosowanie technik sytuacyjnego zapobiegania przestępczości wymaga nakładów, związane jest także z planowaniem przestrzennym i świadomym zagospodarowaniem obszarów miejskich, kontrolą funkcji, jakie pełnią w nim poszczególne rejony. Stąd istotna staje się weryfikacja drugiej hipotezy, a mianowicie, że zdarzenia przestępcze nie są równomiernie rozmieszczone w czasie i przestrzeni, a identyfikacja czynników kryminogennych znajdujących się w środowisku umożliwia bardziej precyzyjne stosowanie technik zapobiegania i minimalizację kosztów z tym związanych. Ostatnia część badań dostarczyła ważnych informacji na temat relacji pomiędzy miejscem zamieszkania sprawcy, a miejscem popełnienia przestępstwa i udowodniła zasadność twierdzenia, że aktywność przestępcza sprawcy maleje wraz ze wzrostem odległości od jego miejsca zamieszkania. Wiedza o niewielkiej odległości dzielącej wskazane ob-

<sup>64</sup> A. Siemaszko (red.), *Geografia występku i strachu. Polskie badania przestępczości '07'*, Warszawa 2008, str. 23.

szary powinna być wykorzystana w celu zwiększenia wykrywalności popełnianych przestępstw, związania policji ze społecznością lokalną, ukierunkowania jej pracy na konkretny cel, a także rozwoju interesującej techniki, jaką jest profilowanie geograficzne<sup>65</sup>.

Trudno przecenić wagę zapobiegania przestępczości na etapie działań pierwotnych. W myśleniu o zapobieganiu przestępczości muszą przestać dominować strategie prowadzone za pośrednictwem sformalizowanych agend kontroli społecznej, przy zastosowaniu metod represyjnych. Choć mówi się o konieczności bezwzględnego egzekwowania prawa, stosowaniu surowych kar i wykonywaniu ich w warunkach izolacji, to metody te są mało efektywne w zakresie prewencji indywidualnej. Uruchomienie maszyny wymiaru sprawiedliwości połączonej ze stosowaniem kary izolacyjnej gwarantuje w znacznej liczbie przypadków powrót sprawcy do przestępstwa i zaangażowanie go w działalność przestępczą o nawet większym ciężarze gatunkowym niż to miało miejsce pierwotnie. Zapobieganie przestępczości poprzez działania następcze jako najmniej skuteczne winno stanowić ostateczność. Sądy, prokuratura i policja powinny uczestniczyć w wykonywaniu represji karnej jedynie w tych przypadkach, którym nie udało się przeciwdziałać na etapie kształtowania środowiska społecznego, fizycznego i kontroli przewidywanych zagrożeń. Mam nadzieję, że wyniki omówionych badań przyczynią się do zwiększenia świadomości w tym zakresie.

---

<sup>65</sup> Więcej na ten temat: M. Goldschneider, *Geografia przestępczości. Uwagi na temat przestrzennych analiz przestępczości przy wykorzystaniu technik cyfrowych*, „Archiwum Kryminologii” 2010, t. XXXII, str. 25–45.